Proletariuszie wszystkich krajów, łączcie się!

NAKŁAD 89.677 A

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 7 (4187) Poniedziałek, 10. I. 1966 r. Cena 50 gr

Obchody rocznic kulturalnych

Światowej Rady Pokoju

WARSZAWA (PAP) — Światowa Rada Pokoju ogłosiła listę rocznic kulturalnych na rok 1966, które podobnie jak w wielu krajach obchodzone będą także w Polsce. Obchody przypomną postacie, których nazwiska zajmują trwałe miejsce w historii światowej kultury i nauki.

W br. przypada 350 rocznica śmierci pisarza hiszpańskiego **Miguela Cervantesa de Saavedra** (1547—1616), 50 rocznica śmierci poety i pisarza nikaraguańskiego **Rubena Dario** (1867—1916), setna rocznica urodzin powieściopisarza francuskiego, laureata Nagrody Nobla **Romain Rollanda** (1866—1944). W br. mija też 500 lat od dnia urodzin holenderskiego humanisty epoki Odrodzenia **Erazma z Rotterdamu** (1466-1536), 250 rocznica śmierci niemieckiego filozofa, matematyka i fizyka **Gottfrieda Wilhelma Leibniza** (1646—1716). Obchodzić będziemy również rocznicę poświęconą chińskiemu politykowi i mężowi stanu **Sun Jat-senowi** (1866—1925), rumuńskiemu poecie **Gheorghe Cosbucowi** (1866—1925), poecie bułgarskiemu **Penczo Sławejkowi** (1866—1912) oraz angielskiemu fizykowi i chemikowi **Johnowi Daltonowi** (1766—1844).

Rządowa delegacja DRW przybyła do Polski

WARSZAWA (PAP) — W sobotę przybyła do Warszawy samolotem z Pragi delegacja rządowa Demokratycznej Republiki Wietnamu pod przewodnictwem członka Biura Politycznego KC Wietnamskiej Partii Pracujących, wicepremiera **Le Thanh Nghi.**

Na lotnisku delegację powitali: zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR — wicepremier **Piotr Jaroszewicz** oraz I zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — **Tadeusz Gede.**

W godzinach wieczornych przewodniczący delegacji PRL — wicepremier Piotr Jaroszewicz przyjął w gmachu Urzędu Rady Ministrów delegację rządową DRW, której przewodniczy wicepremier Le Thanh Nghi.

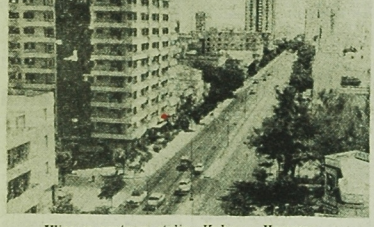

Ulica w centrum stolicy Kuby — Hawany.

CAF

Komunikat Urzędu Rady Ministrów

Urząd Rady Ministrów informuje, że w dniu 7 stycznia br. zostało skierowane do sekretarza Episkopatu, ks. biskupa Zygmunta Choromańskiego pismo następującej treści:

Ksiądz biskup
Zygmunt Choromański
sekretarz Episkopatu
WARSZAWA
ul. Książęca 21

Z polecenia premiera rządu PRL Urząd Rady Ministrów zawiadamia, że władze administracyjne nie mogą wyrazić zgody na wyjazd ks. kardynała Stefana Wyszyńskiego za granicę.

Władze Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej dotychczas zawsze umożliwiały i ułatwiały księdzu kardynałowi Stefanowi Wyszyńskiemu wyjazdy zagraniczne w przekonaniu, że związane są one z działalnością religijną kościoła w Polsce. Ksiądz kardynał otrzymywał każdorazowo paszport dyplomatyczny.

Fakty wskazują jednak, że ksiądz kardynał wykorzystał swój ostatni pobyt w Rzymie nie tylko dla celów związanych z działalnością religijną, ale również dla działań politycznych, szkodliwych z punktu widzenia interesów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Ksiądz kardynał Stefan Wyszyński, wraz z 35 biskupami polskimi biorącymi udział w IV sesji soboru watykańskiego, wystosował do biskupów niemieckich tzw. orędzie, które w tekście opublikowanym przez zachodnioniemiecką agencję prasową DPA zawiera sformułowania szkodliwe dla polskiej racji stanu i mogące narazić na szwank interesy państwa polskiego.

Orędzie to zostało zredagowane wspólnie z biskupami niemieckimi w tajemnicy przed rządem polskim, którego ksiądz kardynał Stefan Wyszyński nie uznał nawet za wskazane powiadomić o zamiarze wysłania orędzia do biskupów niemieckich i — co więcej — po dzień dzisiejszy nie dostarczył rządowi polskiemu oryginalnej wersji tego orędzia, mimo że Urząd do Spraw Wyznań zwrócił się o to jeszcze 3 grudnia ub. r.

Ten w istocie swej z gruntu polityczny dokument nie mógł być nie wykorzystany zarówno przez biskupów niemieckich, jak i przez zachod-

Ciąg dalszy na str. 2

Ponad 6.200 statków

obsłużyły Gdańsk i Gdynia

GDAŃSK (PAP) — Miniony 1965 rok był rekordowym pod względem ilości statków towarowych i pasażerskich, które zawinęły do portów w Gdańsku i w Gdyni. Obydwa porty obsłużyły 6.185 statków handlowych.

Oba porty łączy z całym światem 56 linii żeglugowych, utrzymywanych przez polskich i obcych armatorów.

Agencja morska przyjęła i obsłużyła 23 statki pasażerskie, które przywiozły do Trójmiasta ponad 11.500 pasażerów.

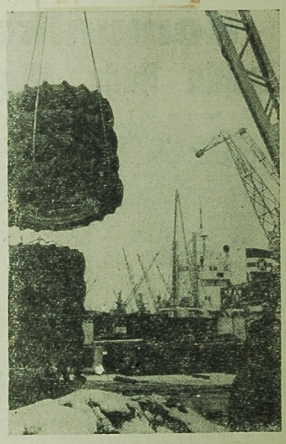

Bilans roku 1965

Nadwyżki w budownictwie mieszkaniowym

w przemysłowym - opóźnienia

Najlepiej pracowali budowlani w województwie białostockim

WARSZAWA (PAP) — Ministerstwo Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych podsumowało wyniki produkcyjne, uzyskane przez podległe przedsiębiorstwa i zakłady w 1965 r. Jak poinformował dziennikarzy 8 bm. minister Marian Olewiński, resort zrealizował pomyślnie ubiegłoroczne zadania w budownictwie mieszkaniowym, a także w szkolnym i szpitalnym, natomiast nie zdołał w pełni wykonać planu budowy obiektów przemysłowych.

Ogółem przedsiębiorstwa resortu oddały w ub. r. do użytku blisko 304,3 tys. izb mieszkalnych w miastach czyli o ok. 3 tys. izb więcej, niż przewidywał plan (Ministerstwo Budownictwa wykonuje ok. 93 proc. całego uspołecznionego budownictwa mieszkaniowego typu miejskiego). **Najlepiej pracowali w 1965 r. budowlani w woj. białostockim** (ponad 1,1 tys. dodatkowych izb — 113,7 proc. planu rocznego), gdańskim (1.170 izb ponad plan) i na Śląsku - 870 dodatkowych izb. Nie wykonało planu tylko jedno zjednoczenie budowlane — krakowskie.

Ciąg dalszy na str. 2

Produkujemy w kraju nie tylko coraz więcej, ale i coraz lepsze ciągniki i maszyny rolnicze. Potwierdzają to użytkownicy krajowi i zagraniczni o czym świadczy coraz szerszy eksport naszych maszyn do krajów Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej jak i do wielu innych krajów w świecie. Ostatnio zawarliśmy dużą umowę z importerami z Wenezueli, gdzie odpłynęła już z Gdyni druga partia maszyn na frachtowcu „Elizabeth Wiards". Były wśród nich 232 ciągniki „Ursus", 528 kół do maszyn, 40 kombajnów, 200 snopowiązałek, 300 bron, 351 pługów oraz 51 glebozgryzarek.

NA ZDJĘCIU: załadunek kół.

CAF — Ukiejewski

„Batory" powrócił z USA

GDYNIA (PAP) — 9 bm. zawinął do macierzystego portu w Gdyni motorowiec Polskich Linii Oceanicznych — „Batory". Nasz statek pasażerski zakończył rejs do Stanów Zjednoczonych. W Bostonie, docelowym porcie w USA przybycie „Batorego" wzbudziło żywe zainteresowanie miejscowego społeczeństwa, władz i prasy.

Kapitan statku przywiózł do kraju tyczkę z włókna szklanego, dar Stanisławy Walasiewiczówny dla naszych olimpijczyków.

Ładunek promieniotwórczy zginął na Lubelszczyźnie

LUBLIN (PAP) — Na Lubelszczyźnie w rejonie powiatów Hrubieszów i Tomaszów Lubelski z samochodu ekipy Warszawskiego Przedsiębiorstwa Poszukiwań Geofizycznych zginął pojemnik z preparatem radioaktywnego kobaltu używanego w poszukiwaniach geologicznych. Preparat ten umieszczony w 29-kilogramowym ołowianym pancerzu, chociaż posiada bardzo niewielką moc promieniowania, jest jednak szkodliwy dla zdrowia przy bliższym z nim kontakcie (po wyjęciu z pojemnika).

Po stwierdzeniu zagnienia pojemnika z preparatem promieniotwórczym, rozpoczęła się energiczna akcja poszukiwawcza

Rekiny dla Wrocławia

SWINOUJŚCIE (PAP) — Z kolejnego rejsu badawczego powrócił do bazy rybackiej w Świnoujściu trawler Morskiego Instytutu Rybackiego m/t „Więzno". Załoga trawlera, wśród której większość stanowili naukowcy i pracownicy instytutu, przez wiele tygodni badała faunę i florę morską w rejonach Wysp Owczych, Islandii i Morza Barentsa. Na specjalne zamówienie Uniwersytetu Wrocławskiego, statek przywiózł ponad 100 rekinów.

Mimo śnieżyc, komunikacja drogowa zapewniona

WARSZAWA (PAP) — W sobotę i w niedzielę w wielu częściach kraju — zwłaszcza w województwach rzeszowskim, krakowskim i kieleckim, wystąpiły dość duże opady śniegu. Najgrubsza pokrywa śnieżna jest obecnie w Nieszczadach.

Cała liniowa służba drogowa — ok. 9 tys ludzi, którym pomaga 2,5 tys. dodatkowo zaangażowanych robotników znajdowała się na posterunkach pracy — przy odśnieżaniu i zapobieganiu gołoledzi. Dzięki temu komunikacja drogowa na wszystkich ważniejszych szlakach jest zapewniona.

Natomiast na wszystkich prawie drogach kierowcom dokucza gołoledź.

Transport kolejowy pracuje normalnie. W ciągu ostatniej doby na sieci PKP pełniło specjalne dyżury ponad 1000 kolejarzy dbając o to, by nie zamarzły zwrotnice i inne urządzenia zabezpieczenia ruchu i łączności.

Rozmowy w Taszkiencie

MOSKWA (PAP) — Jak donosi z Taszkientu Agencja TASS, mimo niedzieli kontynuowane były tu rozmowy i spotkania.

W niedzielę rano szef delegacji Indii premier Lal Bahadur SHASTRI zaprosił do swej rezydencji przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR A. N. KOSYGINA. W toku rozmowy, która miała charakter nieoficjalny, wzięli udział ministrowie spraw zagranicznych Swaran SINGH i A. GROMYKO.

W niedzielę szef rządu radzieckiego A. N. KOSYGIN spotkał się z prezydentem Ayub KHANEM, który również zaprosił Kosygina do swej rezydencji.

Uczestnicy rozmowy w Taszkiencie omawiają obecnie problem, jak zbliżyć punkt widzenia delegacji Indii i Pakistanu na szereg doniosłych problemów. Przedstawiciele strony pakistań-

Ciąg dalszy na str. 2

L. Breżniew przyjął ambasadora PRL

MOSKWA (PAP) — Pierwszy sekretarz KC KPZR, **L. Breżniew** przyjął w dniu 7 stycznia — na jego prośbę — ambasadora PRL w ZSRR **E. Pszczółkowskiego** i odbył z nim rozmowę, która upłynęła w serdecznej i przyjaznej atmosferze.

Premier indyjski Shastri (z lewej) i prezydent Pakistanu, Ayub Khan ściskają sobie dłonie po kolejnym spotkaniu w Taszkiencie.

CAF — Photofax

Inauguracja nowego 7-lecia de Gaulle'a

PARYŻ (PAP) — W sobotę w południe w Pałacu Elizejskim odbyła się krótka ceremonia oficjalnej inauguracji nowej kadencji prezydenta de GAULLE'A.

Podczas uroczystości przewodniczący Rady Konstytucyjnej Gaston PALEWSKI, odczytał wyniki wyborów prezydenckich.

Tego samego dnia premier POMPIDOU wręczył prezydentowi de Gaulle'owi dymisję swego rządu. Natychmiast po przyjęciu dymisji de Gaulle powierzył mu ponownie funkcje premiera, obarczając go misją sformowania nowego rządu.

14 ofiar katastrofy w Feyzin

PARYŻ (PAP) — Eksplozja i pożar rafinerii w Feyzin pociągnął za sobą 14-tą ofiarę. 28-letni strażak zmarł z soboty na niedzielę w szpitalu w Lyonie wskutek odniesionych poparzeń.

W międzyczasie prowadzone jest śledztwo nad ustaleniem przyczyn katastrofy.

W Szczawnicy obradować będą górnicy z całego świata

KATOWICE (PAP) — W dniach 13—15 bm. obradować będzie w Szczawnicy komitet administracyjny Międzynarodowego Zrzeszenia Związków Zawodowych Górników, skupiającego pracowników górnictwa z 46 krajów całego świata. Komitet omówi problemy związane z rozszerzeniem współdziałania światowego, górniczego ruchu zawodowego na rzecz obrony interesów pracowniczych, swobód i praw związkowych. Przedyskutowane zostaną także problemy bhp w oparciu o doświadczenia polskiego górnictwa.

Nowy trawler - przetwórnia

GDYNIA (PAP) — W Gdyni podniesiono 8 bm. banderę na nowym trawlerze-przetwórni „Antlia", przeznaczonym dla przedsiębiorstwa „Dalmor". Jest to już czternasta „pływająca fabryka", która wchodzi w skład dalekomorskiej flotylli atlantyckiej.

POGODA

DZIŚ — zachmurzenie, luźne, okresami drobne opady śniegu, temperatura maksymalna od — 5 do — 7 stopni. Wiatry umiarkowane, wschodnie.

JUTRO — przejaśnienia, nieco chłodniej.

Komunikat Urzędu Rady Ministrów

Ciąg dalszy ze str. 1

nionieniemieckich rewizjonistów w tym celu, aby wykazać sprzeczność między polityką zagraniczną rządu polskiego, a stanowiskiem biskupów polskich wyrażonym w ich orędziu, w którym nie bez podstaw znaleźli odskocznię dla zakwestionowania najżywotniejszej, rozstrzygniętej przez historię i przez układy międzynarodowe sprawy nienaruszalności granicy Polski na Odrze, Nysie i Bałtyku.

Mimo że biskupi niemieccy w swym liście do biskupów polskich dali wyraz ngagci istniejącej granicy między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną, dodając o „prawie Niemców do rodzimych stron" i potraktowali orędzie biskupów polskich jako dokument, który „przyczyni się do tego, że wszelkie nieszczęśliwe skutki wojny" (tj. zachodnia granica Polski) „przezwyciężone zostaną w rozwiązaniu wszechstronnie zadowalającym i sprawiedliwym" — biskupi polscy, ani bezpośrednio po otrzymaniu listu biskupów niemieckich, ani po dzień dzisiejszy nie uznali za wskazane odciąć się stanowczo od takiej interpretacji ich orędzia. Przeciwnie, w swym komunikacie rzymskim uznali odpowiedź biskupów niemieckich za „ogromny krok naprzód", mówiąc, że „w kwestii „prawa do ojczyzny" starają się zrozumieć interpretację biskupów niemieckich, która jest analogiczna do interpretacji zawartej w niedawnym memorandum protestantów niemieckich".

Jak w rzeczywistości kościół ewangelicki w NRF interpretuje orędzie biskupów polskich do biskupów niemieckich oraz swoje memorandum do rządu bońskiego, świadczy dobitnie wypowiedź przewodniczącego Rady Kościoła Ewangelickiego dr Kurta Scharfa, zamieszczona w formie wywiadu prasowego w gazecie zachodnioniemieckiej „Welt der Arbeit".

Dla przypomnienia załączamy przy niniejszym treść tej wypowiedzi dotyczącej omawianej sprawy.

Oceniając w komunikacie rzymskim odpowiedź biskupów niemieckich „za pozytywną" jako „ogromny krok naprzód" i uzasadniając swe stanowisko interpretacją memorandum kościoła ewangelickiego, biskupi polscy nie rozporządzali przytoczoną w załączniku wypowiedzią, gdyż miała ona miejsce w późniejszym okresie. Gdyby tylko o to chodziło, można by sprowadzić ten aspekt rzeczy do politycznej naiwności biskupów polskich.

Sprawa jednak jest poważniejsza. Biskupi polscy, a zwłaszcza kierownictwo Episkopatu, mimo iż dzisiaj dobrze widzą szkodliwe dla Polski skutki swego orędzia do biskupów niemieckich, z uporem i zajadłością usiłują go obronić, wszelką krytykę politycznej treści tego orędzia usiłują przedstawić jako ataki na kościół katolicki, jako oszczerstwa i wymysły.

Przoduje w tym ksiądz kardynał Stefan Wyszyński.

Można z tego wyciągnąć tylko jeden wniosek — pragnie on nadal kontynuować swoją politykę, sprzeczną z żywotnymi interesami narodu i państwa polskiego.

Niezgodne z historią, szkodliwe dla polskiej racji stanu i nie licujące z godnością narodową są także inne sformułowania orędzia, a zwłaszcza prośba o przebaczenie nie popełnionych przez naród polski win, co w zestawieniu z olbrzymimi krzywdami doznanymi przez nasz naród wywołało słuszne oburzenie całego społeczeństwa polskiego.

W konsekwencji orędzie spowodowało na terenie NRF i innych krajów szereg wystąpień godzących w najżywotniejsze interesy narodu polskiego, a fakt samowolnego opracowania go i dopuszczenia do opublikowania ułatwił elementom odwetowym w NRF szerzenie propagandy skierowanej przeciwko Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Stwierdzenia powyższe wyczerpują istotną część przepisu art. 4 ust. 2 pkt. 3 ustawy o paszportach zagranicznych, który mówi: „właściwy organ może (...) odmówić wydania paszportu w przypadku, gdy (...) osoba ubiegająca się o paszport w czasie swego pobytu za granicą działała na szkodę interesów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej".

Ponadto samowolne, bez uzgodnienia z rządem PRL, wydanie i dopuszczenie do opublikowania dokumentu o treści politycznej, wykorzystanego następnie do szerzenia propagandy godzącej w najżywotniejsze, suwerenne interesy państwa polskiego przez poddanie w wątpliwość nietykalności i nienaruszalności jego granic, daje całkowitą podstawę do zastosowania art. 4 ust. 2 pkt. 4, który mówi, iż paszportu można odmówić, gdy „przeciwko wydaniu paszportu przemawiają inne ważne względy państwowe".

W związku z powyższym stwierdzić należy, iż — jak dotychczas — brak rękojmi, że ks. kardynał w czasie pobytu za granicą nie dopuści się ponownie działania, które w skutkach swoich może szkodzić interesom państwa polskiego.

W związku z powyższym, w oparciu o wyżej powołane przepisy odmawia się wydania paszportu księdzu kardynałowi Stefanowi Wyszyńskiemu na wyjazd za granicę.

Szef Urzędu Rady Ministrów

(JANUSZ WIECZOREK)

ZAŁĄCZNIK

(Z wywiadu prasowego dr Kurta Scharfa, przewodniczącego Rady Niemieckiego Kościoła Ewangelickiego)

PYTANIE: „A więc cieszy się pan z zaproszenia polskich biskupów pod adresem niemieckich biskupów katolickich?"

ODPOWIEDŹ: „Ucieszyliśmy się, że polscy biskupi katoliccy w swym zaproszeniu do niemieckich biskupów katolickich poddali pod dyskusję sprawy interesujące naród polski i że przekazali swe argumenty. Nazywając problemami zarówno sprawy historii Polski, jak również przebiegu jej granicy, dają oni w ten sposób wyrazy swej gotowości dyskutowania o tych sprawach. Również dla nich owe decyzje polityczne nie są żadnymi decyzjami ostatecznymi. Jeszcze przed kilku tygodniami organizacje wypędzonych oświadczały pod naszym adresem: jesteście czerwoni ulegacie złudzeniom. Dla Polski sprawy granic jest ostatecznie przesądzona. Nie tylko rząd komunistyczny, lecz w ogóle żaden Polak nie zgodzi się kiedykolwiek dyskutować sprawy granic. List biskupów katolickich podpisany przez kardynała Wyszyńskiego dowodzi czegoś przeciwnego".

Zmniejszenie przydziałów ryżu na Kubie

HAWANA (PAP) — Jak informuje korespondent PAP red. Ikonowicz, rząd kubański postanowił zmniejszyć przydziały ryżu o 3 funty miesięcznie na osobę. Centralny organ KC Komunistycznej Partii Kuby, dziennik „Granma" opublikował oficjalny komunikat, który stwierdzający: „Zgodnie z informacjami i wyjaśnieniami przedstawionymi przez premiera Fidela Castro odczas uroczystości na Placu [illegible] w dniu 2 stycznia i uwzględniając ilość ryżu jaka jest w dyspozycji na rok 1966, Rząd Rewolucyjny postanowił zmniejszyć przydziały mieszczne ryżu dla ludności o 3 funty na osobę".

Rozmowy w Taszkiencie

Ciąg dalszy ze str. 1

skiej przypominają znane stanowisko swego rządu, iż problem Kaszmiru stanowi główną przeszkodę na drodze do unormowania stosunków indyjsko - pakistańskich. Przedstawiciele delegacji indyjskiej oświadczają, iż głównym problemem jest osiągnięcie wzajemnego porozumienia o wyrzeczeniu się użycia siły, które, zdaniem delegacji indyjskiej powinno w jakiś sposób znaleźć wyraz w dokumencie oficjalnym.

Równocześnie toczy się wymiana poglądów na cały kompleks problemów związanych z poprawą stosunków indyjsko - pakistańskich. W tutejszych kołach dyplomatycznych i dziennikarskich zwraca się uwagę na fakt opublikowania w prasie angielskiej odpowiedzi premiera WILSONA udzielonej politykowi labourzystowskiemu NOEL-BAKEROWI, w której został poruszony problem Kaszmiru. W kołach delegacji indyjskiej wyrażano zdziwienie z powodu opublikowania odpowiedzi Wilsona właśnie w chwili, kiedy w Taszkiencie toczą się rozmowy, których celem jest osiągnięcie postępu w zakresie poprawy stosunków indyjsko-pakistańskich.

Nadwyżki w budownictwie

Ciąg dalszy ze str. 1

Oprócz mieszkań budowlani przekazali w ub. roku 5.460 izb lekcyjnych (100,4 proc. planu) i obiekty sportialne o 4.770 łóżkach (103,2 proc. zadań rocznych).

Zaległości w budownictwie przemysłowym są, niestety, poważne. Na 403 podstawowe obiekty znajdujące się w planie 1965 r. oddano zaledwie 340. Nie udało się zrealizować w terminie nawet niektórych inwestycji priorytetowych a więc mających szczególne znaczenie dla gospodarki narodowej; aż 17 z nich (spośród 53) będzie ukończonych dopiero w br.

Jak wynika ze wstępnych obliczeń, w ciągu ub. 5-latki resort budownictwa wykonał blisko 1,185 tys. izb mieszkalnych, 18,3 tys. izb lekcyjnych, 143 szpitale o 19,5 tys. łóżkach i przeszło 2 tys. podstawowych obiektów przemysłowych.

Cyklon „Claude" w Afryce Południowej

KAIR (PAP) — Od kilku dni szaleje w Afryce Południowo-Wschodniej cyklon „Claude", któremu towarzyszą ulewne deszcze. 150 tysięcy Afrykańczyków z południowej części Mozambiku (kolonia portugalska) i Rodezji pozbawionych zostało dachu nad głową. Komunikacja kolejowa między Afryką Południową a Mozambikiem została przerwana wskutek powodzi. Zawiesiony został ruch w portach. Zanotowano co najmniej 10 ofiar śmiertelnych. Jak podkreśla korespondent agencji zachodnich, jest to jeden z największych cyklonów tego stulecia w Afryce Południowo-Wschodniej. Stolica Mozambiku Lourenco Marques została odcięta od świata. Miasto pozbawione jest wody do picia.

W obawie przed porywami wichru, wielu mieszkańców kurczowo uczepiło się drzew, ale wicher wyrywa je z korzeniami.

8 tys. złotych na makulaturę

ZIELONA GÓRA (PAP) — „Gazeta Zielonogórska" informuje o przygodzie jaka się przytrafiła jednej z zielonogórskich rodzin. Czyniąc przedświąteczne porządki, zdecydowało się w domu państwa K. oddać na makulaturę niepotrzebne papiery, stare gazety, czasopisma itp. Do porządków dołączyła się także 3,5-letnia Małgosia. Nikt z domowników nie zauważył, że opróżniła ona z wszelkich dokumentów jedną z szuflad. W ten sposób do punktu skupu makulatury powędrowały m. in. dowód osobisty Krystyny K., książeczka ubezpieczeniowa gospodarza domu oraz ok. 8 tys. złotych, odłożonych na kaucję mieszkaniową.

Brak dokumentów i pieniędzy zauważono dopiero po kilku dniach. Jeszcze nie minęło wszystkie, a w domu państwa K. zjawiła się Łucja Badrowska, pracownik punktu skupu makulatury przy ul. Krawieckiej w Zielonej Górze, przynosząc wszystkie dokumenty oraz blisko 8 tys. złotych.

Dominikana

Bunt reakcyjnych wojsk stłumiony

WASZYNGTON (PAP) — W momencie kiedy odbywało się zamknięte posiedzenie konferencji konsultatywnej Organizacji Państw Amerykańskich, zwołane na prośbę ambasadora Republiki Dominikańskiej Santo Domingo nadeszły oficjalne doniesienia, iż zbuntowani wojskowi reakcyjni zgodzili się opuścić zajętą przez nich radiostację i ośrodek telewizyjny.

Ambasador Republiki Dominikańskiej domagał się interwencji jednostek międzyamerykańskich sił zbrojnych dla usunięcia ich przemocą z tych budynków.

Po wycofaniu się zbuntowanych jednostek z tych gmachów zostaną tam wprowadzone oddziały międzyamerykańskich sił zbrojnych. Nadzwyczajne posiedzenie konferencji konsultatywnej przyjęło do wiadomości doniesienia o decyzji elementów prawicowych i przerwało obrady.

Przyczyną buntu reakcyjnych wojskowych była decyzja tymczasowego prezydenta Republiki Dominikańskiej **Garcia-Godoy'a** o przeniesieniu 34 generałów i oficerów, w tym również ministra sił zbrojnych na stanowiska dyplomatyczne za granicą. Oficerowie odmówili podporządkowania się tej decyzji i zorganizowali pucz.

Podejmując taki krok — pisze „Washington Post" — wojskowi liczyli na to, że w ostatecznym rachunku siły międzyamerykańskie pozwolą im usunąć Garcia-Godoy'a i utworzyć juntę wojskową. Korespondent „New York Times", donosi z Santo Domingo, że inicjatorem puczu była grupa generałów, która „wystąpiła pod znakiem antykomunizmu".

Ostatnie wydarzenia w Santo Domingo dowiodły, że reakcja chce storpedować działalność rządu Garcia-Godoy'a i wybory wyznaczone na dzień 1 czerwca br. obawiając się, że siły demokratyczne narodu Dominikany mogłyby odnieść w tych wyborach zwycięstwo.

W środę orędzie Johnsona „o stanie państwa"

WASZYNGTON (PAP) — Biały Dom podał do wiadomości, że prezydent Johnson wygłosi w Kongresie swoje doroczne przemówienie „o stanie państwa" w dniu 12 stycznia wieczorem (13 stycznia godz. 6 czasu warszawskiego). Prezydent będzie przemawiał na specjalnym, wspólnym posiedzeniu obu izb Kongresu.

Zamieszki w stolicy Nigerii

LONDYN (PAP) — Jak donosi z Lagos Agencja Reutera, kilka osób zostało zabitych a wiele rannych w wyniku zamieszek w mieście przed południem na przedmieściach stolicy Nigerii Lagos. Setki mieszkańców uciekła z obszaru ogarniętego zamieszkami. Silne dotąd uzbrojone specjalne oddziały policji otoczyły przedmieścia od północnej strony Lagos.

Tło tych zamieszek nie jest dokładnie znane. Agencja Reutera informuje, iż wybuchły one między zwolennikami i przeciwnikami Nigeryjskiego Sojuszu Narodowego (NNA). Sojusz ten składa się z Ludowego Kongresu Regionu Północnego, który rządzi północną Nigerią i ma decydujący wpływ w rządzie związkowym, z Nigeryjskiej Partii Narodowo-Demokratycznej, rządzącej Partii Nigerii Zachodniej oraz z Demokratycznego Frontu Regionu Środkowo-Zachodniego. W opozycji do NNA jest wielozjednoczony sojusz postępowy, (UPGA) w skład którego wchodzi również kilka ugrupowań.

Brak jest oficjalnych danych na temat ofiar w ludziach, jednakże — jak donosi Agencja Reutera — co najmniej 7 osób zostało zabitych.

W SKRÓCIE

BEZPOŚREDNIE POŁĄCZENIE KOLEJOWE BONN — WARSZAWA

● **BERLIN — Jak informuje w sobotę „Die Welt" nowy rozkład jazdy zachodnioniemieckiej kolei, który wejdzie w życie 22 maja br. przewiduje bezpośrednie połączenie kolejowe pomiędzy Bonn i Warszawą.**

ZDERZENIE W KANALE SUESKIM

● **LONDYN — Frachtowiec zachodnioniemiecki „Kandenfels" oraz statek grecki „San Panteleimon" zderzyły się w kanale Suezkim. Oba statki zostały uszkodzone, jednakże mogły kontynuować swą podróż.**

LECANUET ZAKŁADA NOWĄ PARTIĘ

● **PARYŻ — W ub. piątek jedyny z kandydatów na stanowisko prezydenta Francji w pierwszej turze wyborów grudniowych Jean Lecanuet założył oficjalnie nową partię demokratycznego centrum. Na jego poparcie wydrukowano milion egzemplarzy manifestu partyjnego, propagującego nowoczesną demokrację i zjednoczoną Europę.**

OGÓLNOPOLSKA WYSTAWA GOŁĘBI POCZTOWYCH

● **KATOWICE — W sobotę w Katowicach otwarta została ogólnopolska wystawa gołębi pocztowych. Wśród ponad 500 okazów spotkać można stawy sportowe, m. in. laureatów ogólnego Lotu Przyjaźni i Pokoju, który odbył się w sierpniu ubiegłego roku oraz najpiękniejsze i najbardziej rasowe gołębie w klasie standard. Wystawa obrazuje dorobek 22 tys. członków Polskiego Związku Hodowców Gołębi Pocztowych.**

W. KUROJEDOW PRZEWODNICZĄCYM RADY DO SPRAW WYZNAŃ

● **MOSKWA — Rada Ministrów ZSRR mianowała Wiktora Kurojedowa przewodniczącym Rady do Spraw Wyznań przy Radzie Ministrów ZSRR.**

628 MODELI

● **LONDYN — W Londynie otwarta została wystawa modeli siatków wszystkich typów i epok. Na wystawie pokazano 628 modeli przysłanych z 18 krajów, m. in. pokazano też miniaturę XVI-wiecznego Amsterdamu, jednego z największych wówczas portów świata.**

ERHARD SPOTKA SIĘ Z ESZKOLEM

● **BONN — Kanclerz Niemiec zachodnich Erhard ma spotkać się z premierem Izraela, Eszkolem. Daty spotkania jeszcze nie ustalono.**

NOWA POŻYCZKA ZBROJENIOWA W NRF

● **BERLIN — Jak donosi z Bonn Agencja ADN, rząd NRF w ostatnim tygodniu stycznia br. rozpisze nową pożyczkę zbrojeniową. Poinformuje to w końcu tygodnia komisja federalnego konsorcjum pożyczkowego wspólnie z Bundesbank. Pożyczka powinna zapewnić 25a mln marek. Ogólna suma potrzebnych kapitałów, która ma być pokryta w drodze pożyczek wynosi, jak wynika z projektu budżetu na rok 1966, prawie 1,4 mld marek.**

5-letnia umowa handlowa Polska-CSRS

WARSZAWA (PAP) — W Warszawie zakończone zostały rokowania w sprawie nowej umowy handlowej na najbliższe 5-lecie między Polską i Czechosłowacją. W związku z tym przybył w sobotę do Polski minister Handlu Zagranicznego CSRS **Frantisek Hamouz.**

W godzinach południowych min. Hamouz przeprowadził rozmowę z min. **Trąmpczyńskim**, a następnie w jego towarzystwie złożył wizytę wiceprezesowi Rady Ministrów **Piotrowi Jaroszewiczowi.**

W tym samym dniu nastąpiło uroczyste podpisanie przez ministrów Handlu Zagranicznego obu stron nowej umowy o obrocie towarowym i płatnościach między Polską i Czechosłowacją na lata 1966—70.

Umowa przewiduje, że obroty towarowe w latach 1966—70 między Polską a Czechosłowacją wzrosną o ok. 43 proc. w porównaniu z założeniami umowy ubiegłej 5-latki.

25 stycznia br. XI Zjazd WŁPK

RZYM (PAP) — Dziennik „Unita" z 8 bm. podaje komunikat kierownictwa Włoskiej Partii Komunistycznej stwierdzający, że XI Zjazd partii rozpocznie się 25 stycznia w rzymskim Pałacu Kongresów i zakończy się 31 stycznia.

Papież wzywa do zachowania pokoju

RZYM (PAP) — Na noworocznej audiencji dla korpusu dyplomatycznego w dn. 8 bm. papież Paweł VI ponownie podkreślił wielkie znaczenie, jakie ma sprawa utrzymania pokoju na świecie, a zwłaszcza — w obecnej sytuacji — pokojowe rozwiązanie problemu wietnamskiego.

Zwracając się do dyplomatów Paweł VI wezwał ich aby inspirowali swe rządy do dalszych wysiłków w kierunku przywrócenia pokoju wszędzie tam, gdzie został on naruszony i do umacniania pokoju, tam, gdzie go istnieje.

Z Wietnamu

NOWY JORK — LONDYN (PAP) — Siły patriotyczne odnosiły w sobotę kilka dalszych sukcesów w operacjach bojowych. AP informuje, że po ludniowych atakach partyzanci zdobyli 3 posterunki wokół miasta Can Duoc, leżącego w delcie rzeki Mekong, o 14 km południe od Sajgonu, Miasto to otoczono.

W samej stolicy Wietnamu południowego jakaś kobieta podrzuciła statykowa bombę w pobliżu restauracji na statku, z której korzystają Amerykanie. Kilka osób zostało rannych.

Wojska amerykańskie zakończyły w sobotę trwającą od dni operację „spalonej ziemi" w okręgu leżącym 50 km na zachód od Sajgonu.

Podczas tej operacji nie doszło do większego kontaktu bojowego z partyzantami.

Nowy polski pistolet dla MO

WARSZAWA (PAP) — W bliskiej perspektywie milicji ochrony mają nową broń boczną — pistolet polskiej konstrukcji „ZAK" wzór 64.

Pistolet „ZAK 64" ma kaliber 9 mm i waży 640 gramów, jest więc lżejszy od dotychczas używanego przez milicję pistoletu „TT" o 320 gr. i dokładnie o 1/3. Wielkość nowego pistoletu zbliżona jest do pistoletu Walther kal. 7,65.

Do walorów tej broni należy także doskonałe wyważenie oraz dobry uchwyt rękojeści.

Grodzieńszczyzna w XX-leciu powojennym

W salach Muzeum Ruchu Rewolucyjnego w Białymstoku otwarta została wystawa „Dorobek Grodzieńszczyzny w XX-leciu powojennym". Przypomnijmy, że podobna ekspozycja obrazująca rozwój Białostocczyzny w XX-leciu wystawiana była w Grodnie i sąsiednich miejscowościach obwodu w ubiegłym roku.

Na otwarcie wystawy przybył sekretarz Komitetu Obwodowego Partii z Grodna — tow. Jan GOŁUB oraz autor i reżyser wystawy — Aleksander KRAWCZENKO. Zabierając głos tow. Gołub omówił osiągnięcia Grodzieńszczyzny w okresie powojennym. Wystawę otworzył zastępca przewodniczącego Prezydium WRN w Białymstoku — mgr Ludwik OCHOCKI.

Wystawa przedstawia dzień dzisiejszy Grodzieńszczyzny — ludzi, ich pracę, naukę, odpoczynek. Poszczególne plansze poświęcone są osiągnięciom obwodu w wielu dziedzinach życia — przemyśle, rolnictwie, budownictwie. Nie zabrakło także zdjęć ze spotkań mieszkańców naszego województwa z sąsiadami z Grodzieńszczyzny. (a)

RADZIMY WŁĄCZYĆ TELEWIZOR

Poniedziałek, 10 stycznia godz. 17.35

Nowy program katowickiej TV o aktualnej tematyce gospodarczej. Jego formalnym schematem będzie dialog dwóch wzorów transmisyjnych jednego — zainstalowanego gdzieś w woj. katowickim, drugiego — w woj. krakowskim. Schematem rzeczywistym — problemy dnia. Na pierwszy ogień pójdzie, rok rocznie powtarzające się w okresie wzmożonych przewozów, zagadnienie przetrzymywania wagonów towarowych ponad ustalone terminy. Autorzy audycji zaprosili kilku dyskutantów, z których dwaj — mają ponoć wysunąć rewelacyjnie łatwe w realizacji propozycje.

Druga kobieta w Polskiej Marynarce Handlowej

Kapitan Danuta Walas—Kobylińska nie jest już jedyną kobietą w Polskiej Marynarce Handlowej. W sobotę na statku „Kopalnia Czeladź" wypłynęła do portów Afryki zachodniej w charakterze asystenta radiooficera — Irena Bogusławska. Statek zabrał równocześnie ładunek węgla, który jest pierwszym transportem węglowym dla Ghany.

Bogusławska odbywa już swój drugi rejs. Pierwszy rejs odbyła ona pod okiem ojca, który jest kapitanem jednego ze statków polskich.

Oficerowie rolnictwa

Codziennie spotykamy się z przewodnikami, doradcami, dowódcami. W rolnictwie — także. Wszędzie jest pole walki. Na wsi — dziesiątki tysięcy pól, pociętych w prostokąty i kwadraty. Tutaj również potrzebny plan, określona taktyka i strategia. Jest hierarchia stanowisk i gradacji potrzeb. Sprawy osobiste nie zamykają się w granicach zagrody. Przeplatają się one ze sprawami sąsiadów, całej społeczności wiejskiej, całego kraju.

Mamy olbrzymią armię białostockich rolników. Statystyk powie, że **ponad 180 tys. właścicieli gospodarstw.** W PGR — — że dowódcą i fachowcem jest sam dyrektor. Jest, lub powinien nim być. Spółdzielnia produkcyjna zatrudnia swego agronoma. Kółka rolnicze mają patrona, którym jest agronom dyplomowany (nie zawsze, nie zawsze).

Agronomowie — oficerowie rolniczy, agitatorzy i propagatorzy postępowych metod gospodarowania, pomocnicy rolnika w walce o plony, najniższy i — powiedzmy to bez wahania — najważniejszy szczebel dowodzenia.

Zatrudniamy ich 314 (16 vacatów). Wykształcenie: wyższe — 8 osób, podstawowe — 80 osób, reszta ukończyła szkoły średnie. Tutaj nie ma powodów do zachwytu. Ale może... No tak, słyszy się od czasu do czasu jakieś zbłądzone echa lansowanej tak uparcie teorii „nie matura, lecz chęć szczera..."

Agronom — istota zwykle skromna i z reguły (czy z konieczności?) pracowita trafia na wsi w młyn codziennych spraw i gąszcz problemów. Dzień jest za krótki, a niezbyt szeroki wachlarz zadań, często zupełnie pośrednio związanych z pracą agronoma, z produkcją. Daje się nam do wypełniania stale za dużo różnych papierków, zza których gospodarz nie może nas dostrzec. Uważam, że w gromadzie powinny być tylko dwa plany tzn. **plan gromadzki i pracy kółek rolniczych.** Obecnie mamy dużo planów wycinkowych. Ich opracowanie, realizacja, analiza i kontrola zajmują bardzo dużo czasu. No i życzenie — żeby wreszcie agronom nie był traktowany jak chłopiec na posyłki, którym każdy dyryguje, każdy obciąża obowiązkami, każdy wywya.

Jeden z najstarszych agronomów w województwie (pod względem stażu pracy) jest **Józef ZDRODOWSKI z Sokół,** w powiecie łapskim. Mówi on o swojej pracy:

— Warunkiem powodzenia jest dobra współpraca ze wszystkimi organizacjami działającymi na danym terenie oraz GRN, spółdzielczością. O ile jej nie będzie, agronom nie sprosta sam zadaniom i zgubi się w swej działalności. Z wielu kłopotów wymienię przede wszystkim skargi producentów na trudności w dostawach kontraktowanych płodów rolnych, rozliczanie rolników za dostawy oraz pobieranie środków produkcji. Uważam, że agronoma nie powinno się zatrudniać do róż ych prac, ale powinien być on codziennym pomocnikiem rolnika. Nadal tracimy zbyt dużo czasu na pracę nieprodukcyjną.

Jan ILCZUK, Rosochate Kościelne, pow. wysokomazowiecki powiedział nam:

— Pierwszym warunkiem powodzenia w naszej pracy jest poznanie psychki rolnika, jego potrzeb i bolączek. Drugi warunek: ścisła współpraca z organizacjami i instytucjami związanymi z rolnictwem. Trzeci warunek: oparcie się w pracy na 2—3 przodujących rolnikach w poszczególnych wsiach. Efekty naszej działalności są mniejsze na skutek zaabsorbowania nas różnymi pracami nie związanymi z produkcją. Mamy za dużo narad i sprawozdawczości. Poza tym mamy zwykle dużo spraw do załatwienia, które powierzyli nam rolnicy. Proponuję, aby większość spraw papierkowych załatwiano w Prezydium GRN. Agronom powinien zająć się wyłącznie, lub prawie wyłącznie organizacją produkcji w gromadzie i poradnictwem.

Sami o sobie

Zadaliśmy im trzy pytania: co jest warunkiem powodzenia w działalności agronomów, co głównie przeszkadza w ich pracy, jakie proponują zmiany? Odpowiada trzech agronomów gromadzkich.

JAN BAJKO, Siemianówka, pow. hajnowski:

— Najważniejsze sprawy, to: poznanie środowiska, przygotowanie do tego zawodu, zdobycie autorytetu oraz współpraca z przodującymi rolnikami. Moim zdaniem mamy

W pojedynkę? Nigdy!

Słyszymy często te zdania: agronom jest jeden, ma setki przeróżnych

Ciąg dalszy na str. 4

PO WYSTĘPACH ZESPOŁU PIEŚNI I TAŃCA LAOSU

Egzotyka i wdzięk oczarowały białostoczan

NA ZDJĘCIU: fragment „Tańca z tarczami". Fot. — CAF

Przez dwa dni gościliśmy w naszym mieście 50-osobowy Zespół Pieśni i Tańca z Laosu. Nieczesto zdarza się okazja obejrzenia na scenie tak dużej grupy artystów z krajów odległych o tysiące kilometrów, toteż białostoczanie stawili się tłumnie na oba występy w Teatrze im. Al. Węgierki.

Zespół z Laosu jest po raz pierwszy w Polsce. Po zaprezentowaniu swego artystycznego dorobku w Warszawie, Białymstoku i Bydgoszczy, udaje się do NRD. Ciekawy jest szczegół z historii powstania tego zespołu, gdyż założył go amator — miłośnik ojczystego folkloru, **Passet,** niejako na polecenie armii laotańskiej, wkrótce po wyzwoleniu prowincji w południowej części kraju.

Zespół reprezentuje bogatwo sztuki ludowej różnych regionów Laosu. W tańcach zespołowych („O wschodzie słońca", „Bogaty urodzaj", „Kwiat lotosu", „Taniec z tarczami", „Góralski"), jak i solowych („Przy świetle księżyca") dominuje egzotyka Dalekiego Wschodu — w doborze kolorów, płynności tanecznego kroku, w tak charakterystycznym ruchu rąk. W pieśniach natomiast zdumiewa melodyjność i wdzięk. Chórowi i solistom wtórowały egzotyczne ludowe instrumenty, wśród których zwracały uwagę bambusowe organki i dwustrunne skrzypce.

Naszym widzom podobały się także trzy piosenki z repertuaru „Mazowsza", śpiewane po polsku przez urocze Laotanki z dziewczęcej grupy wokalnej. Po ostatnim występie zespołu, białostoczanie dziękowali artystom serdecznymi brawami i kwiatami (ag)

Bieszczady zimą

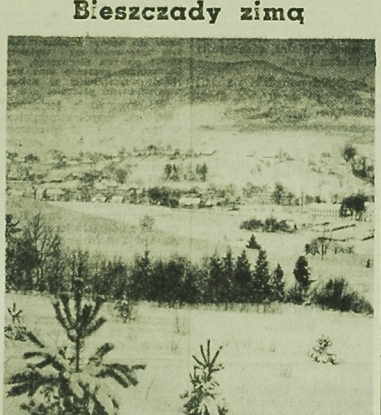

W Bieszczadach zima już w pełni — łagodne zbocza pokryte śniegiem zachęcają narciarzy do wyruszenia na szlaki turystyczne.

NA ZDJĘCIU: zimowy obrazek z Bieszczad — Ustrzyki Dolne. CAF — Kwiatkowski

Autostop-65 -podsumowany

Społeczny Komitet Autostop dokonał podsumowania i publicznego losowania nagród dla kierowców — uczestników autostopu w 1965 roku. Liczba uczestników w porównaniu z rokiem 1964 wzrosła o 714 i wyniosła 4.225. Nagrody losowano według proporcji: jedna nagroda na 10 uczestników. Przyznano 313 nagród za udział w 1965 roku oraz 100 nagród „za wytrwałość" dla kierowców, którzy przewozili autostopowiczów bez przerwy od 1962 r., a nagród nie wylosowali.

A oto lista nagrodzonych kierowców z naszego województwa: M. Baranowski z Suwałk, G. Mayer, W. Ostapczuk, B. Sańkowicz i J. Skowroński z Białegostoku oraz J. Szymonowicz z Golubia. Otrzymują oni nagrody w postaci pledów lub elektrycznych maszynek do golenia. Uroczyste zakończenie autostopu 65 odbędzie się na przełomie stycznia i lutego.

Na rok 1966 Komitet Autostop zapisał 166 kierowców, którzy wożą od 1963 roku bez przerwy i nie otrzymali jeszcze nagród. Wszyscy oni mają zapewnione nagrody „za wytrwałość", oczywiście, o ile prześlą kupony w 1966 roku.

Lublin otrzyma 2 nowe hotele

W br. w Lublinie rozpocznie się budowę dwóch nowoczesnych hoteli. Pierwszym z nich będzie hotel „Orbisu" z restauracją i kawiarnią. 7-kondygnacyjny budynek posiadać będzie 150 pokoi jedno- i dwuosobowych z 230 miejscami noclegowymi.

Drugim będzie hotel komunalny na ok. 300 miejsc noclegowych.

Zgodnie z planem, pierwsi goście zamieszkają w nowych lubelskich hotelach w 1968 r.

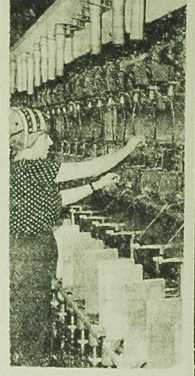

Prawie od podstaw odbudowane Szczecińskie Zakłady Włókien Sztucznych, już w 1948 roku rozpoczęły produkcję cięciego włókna wiskozowego. W roku 1950 uruchomiono pierwszą jednowalcową maszynę przędzalniczą. Zakłady Szczecińskie produkują jedwab wiskozowy — włókna przędzalnicze i techniczny używany przy produkcji m. in. taśm transportowych.

NA ZDJĘCIU: fragment przędzalni.

CAF — Dąbrowiecki

Kłopotliwy „lokator"

Torsten Dahlkvist, rolnik gospodarujący na kilkunastohektarowym majaczku w okolicach Kalmara (południowa Szwecja), zdecydował się po prawie 23 latach zaskarżyć szwedzkie ministerstwo obrony o odszkodowanie za okupowanie kilkuset metrów kwadratowych jego pola. W kwietniu 1943 r. ma świeżo zasianym pszenicą polu pana Dahlkvista wylądował amerykański bombowiec, tzw. „latająca fortesa", który po zajdzie na Niemcy powracał z uszkodzonymi skrzydłami do Anglii. Lądowanie było o tyle szczęliwe, że cała załoga wyszła bez szwanku, ale samolot poważnie ucierpiał. Szwedzkie władze wojskowe natychmiast zamaskowały bombowiec, budując nad nim szopę, załogą zaopiekowano się, a samolot pozostawiono pod opieką właściciela gospodarstwa. Widocznie w odnośnym urzędzie wojskowym zapomniano o wypadku, zwłaszcza że „latająca fortesa" nie nadawała się już do eksploatacji. Torsten Dahlkvist przez 23 lata musiał uszczuplać areał uprawnej ziemi o tych kilkuset metrów kwadratowych, zajmowanych przez szczątki amerykańskiego bombowca. Wreszcie jego cierpliwość wyczerpała się i wystąpił do ministerstwa obrony o uregulowanie zaległego „komornego" za nieproszonego „lokatora".

Omyłka w adresie...

Pewien kawalarz z Chicago przesłał do małej miejscowości górskiej Boiling (Kolorado) list pod adresem: „Miss sex appeal". Po pewnym czasie otrzymał go z powrotem z notatką tamtejszej poczty: „Adresat nie znany. W całej naszej okolicy nie ma pani o tym nazwisku".

Tragiczny epilog zabawy w psa

4-letni chłopiec spłonął w psiej budzie w miejscowości Pana w stanie Illinois. Rodzice widzieli płonącą budę, nie wiedząc o tym, że we wnętrzu znajduje się ich dziecko. Przyczyna zaprószenia ognia nie znana. Przypuszczalnie było to nieostrożne obchodzenie się z zapałkami.

Z dotacji z SFOS i K

Liczne nowe obiekty na Białostocczyźnie

Tak jak i w latach ubiegłych, również i w roku bieżącym budowane będą w naszym województwie nowe obiekty finansowane przez Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy i Kraju. Na budowę obiektów nowych przeznaczono w tym roku 4 mln 670 tys. zł. Będą to spółdzielcze ośrodki zdrowia — w Jasionówce, pow. Mońki, w Skarżynie, pow. Zambrów oraz Wiejski Dom Kultury w Surażu pow. Łapy. Na rozpoczęcie budowy kino-teatru w Sokółce przyznano 2 mln 300 tys. zł.

Również w tym roku rozpoczęta zostanie budowa ośrodków zdrowia z funduszów PZU, zaś w roku przyszłym SFOS przeznaczy dotacje na ich ukończenie. Ośrodki te otrzymają mieszkańcy — Łysych pow. Kolno, Rosochatych pow. Wysokie Mazowieckie, Poświętnego pow. Łapy i Supraśla pow. Białystok.

Na ośrodki zdrowia, których budowa rozpocznie się w roku przyszłym, w tym roku przygotowywane będą dokumentacje. Przewiduje się, że w roku przyszłym ośrodki takie powstaną w — Nowince pow. Augustów, Chroszczy — pow. Białystok, Zbójnie i Kuziach pow. Kolno, Goniądzu pow. Mońki, Gibach pow. Sejny, Dziadkowicach, pow. Siemiatycze i Jabłonce Kościelnej pow. Wysokie Mazowieckie.

Ponadto w roku przyszłym przewidywana jest budowa chwodowej przychodni w Goldapi i Suwałkach. Również w Goldapi ma być budowana nowa szkoła podstawowa, a w Łomży Technikum Ekonomiczne i ośrodek sportów wodnych. Grajewo ma otrzymać nową łaźnię.

Na budowę obiektów kontynuowanych SFOS przeznacza w tym roku 17 mln 422 tys. zł. (as)

Przed V Kongresem Techników Polskich

Sejmik SiTR-u obradował w Białymstoku

W ubiegłą sobotę odbył się w Białymstoku IX walny zjazd delegatów Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Rolnictwa NOT. W obradach zjazdu, którym przewodniczył dyrektor WZ PGR Zbigniew Dancewicz uczestniczyli m. in.: zastępca kierownika Wydziału Rolnego KW PZPR — Witold Sopoćko, poseł na Sejm — Jan Mazurek oraz wiceprzewodniczący Zarządu Głównego SITR-u — W. Pawlikowski.

Oddział Stowarzyszenia w Białymstoku liczy obecnie 50 kół terenowych, które zrzeszają ponad 1000 członków. Do organizacji SITR-u należy również 62 członków zbiorowych, m. in. 35 PGR-ów, 10 POM-ów, 4 oddziały Centrali Nasiennej i wiele innych przedsiębiorstw związanych z rolnictwem. Do najlepiej pracujących kół należą koła SITR-u w Augustowie, Zambrowie, koło przy Wojewódzkiej Stacji Chemiczno-Rolniczej, przy Prezydium WRN i PZKR w Białymstoku. Szczególnie aktywne są koła służby weterynaryjnej.

Stowarzyszenie rozwija na terenie województwa ożywioną działalność przede wszystkim w zakresie dokształcenia i doskonalenia zawodowego techników i inżynierów rolnictwa, wdrażania postępu do produkcji. Coraz większy jest udział członków Stowarzyszenia w przygotowaniu i realizacji planów gospodarczych. Nieocenionym jest również wkład SITR-u w masowym szkoleniu rolniczym, które prowadzone jest w jednej trzeciej wsi województwa. Zarząd Oddziału w Białymstoku i koła powiatowe organizują systematycznie seminaria dla lektorów i wizytatorów szkolenia rolniczego.

W Stowarzyszeniu działają następujące sekcje branżowe: postępu i oświaty rolniczej, weterynaryjna, zootechniczna, chemizacji rolnictwa i PGR-ów.

W toku ożywionej dyskusji delegaci zjazdu wskazywali na konieczność dalszego doskonalenia zawodowego inżynierów i techników, uatrakcyjnienia jego form, konieczność czynnego angażowania się członków SITR-u w realizację planów gospodarczych rolnictwa Białostoczczyzny.

Stowarzyszenie przygotowało na V Kongres Techników Polskich szereg wniosków, m. in. postulatu się zorganizowanie ośrodka konsultacyjnego Wyższej Uczelni Rolniczej w Białymstoku, dalszą rozbudowę przemysłu rolno-spożywczego na Białostocczyźnie i wiele innych. Na zjeździe wybrano nowy Zarząd Stowarzyszenia oraz delegatów na V Kongres Techników Polskich. (ZN)

W Toruniu odbył się specjalny kurs gimnastyki artystycznej i akrobatycznej dla nauczycieli szkół podstawowych ze środowiska wiejskiego.
NA ZDJĘCIU: fragment ćwiczeń na kursie w Toruniu.
CAF — Gill

Młodzież pnie się w górę

Ile waży student?

Zakład Higieny Akademii Medycznej w Gdańsku przeprowadził szczegółowe badania ponad 6 tys. studentek i studentów. Ponieważ środowisko akademickie reprezentuje młodzież z różnych stron kraju, różnych środowisk społecznych i warunków domowych, przed i wyniki tych badań są wysoce reprezentatywne.

Okazuje się, że przeciętny wzrost dziewcząt wynosi dziś ponad 162 cm i ma wciąż tendencje zwyżkową. Charakterystyczny jest przy tym fakt, że dziewczęta młodzieżowe przeto i 1,7 cm wyższe od swych dwudziestosześcioletnich koleżanek. Do prostu dzieciństwo tych ostatnich przypadało jeszcze na okres wojny i okupacji — i te warunki odbiły się niekorzystnie na młodych organizmach.

Podobnie wygladają pomiary studentów. Przeciętny wzrost przekracza 173 cm. A więc młodzież pnie się wyraźnie w górę.

Krzywa wzrostu nie pokrywa się jednak z krzywą wagi. Wśród studentek młodszych występuje wyraźny nadmiar przystosu ciała. Dopiero od 20 lat i wyżej te nadprogramowe kilogramy spadają, co może należy tłumaczyć także większą dbałością o linię. U studentów sytuacja jest odwrotna. Do 20 roku życia przeważa typ z wyraźnym niedeborem ciała. Być może, że przyczyną jest tu nie zakończony jeszcze całkowicie u dojrzewających wolniej od dziewcząt chłopców proces rozwoju fizycznego i dlatego przeważają młodzieńcy wysocy, ale bardzo szczupli. (AR)

Premiera Teatru Propozycji

Teatr Propozycji Dzielnicowego Domu Kultury na Nowym Mieście występuje z kolejną premierą. Będzie to „Huragan na Calne" wg. powieści „Bunt na okręcie", której autorem jest Herman Wouk. Sztukę reżyserował Ryszard Wojnicz, scenografia — Stefan Rybi.

Spektakl odbędzie się dziś o godz. 19 w Klubie Siedmiu (Dom Prasy). (a)

★

Teatr Powszechny w Łodzi wystawił sztukę Sławomira Mrożka pt. „Tango" w reżyserii Romana Sykały ze scenografią Mariana Stańczaka.

NA ZDJĘCIU: widzimy Michała Szewczyka i Czesława Przybyłę w jednej ze scen.

★

CAF

Jan Kondracki najlepszym kierowcą PKS w przewozach jesiennych

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PKS w Białymstoku podsumowało wykonanie zadań w przewozach jesiennych 1965. W planie przewozów miało ono 234 tys. ton, tj. o 6,3 proc. więcej niż w roku 1964. Przewożono ziemiopłody, przede wszystkim buraki cukrowe, ziemniaki, zboże itp.

Przewozy jesienne to bardzo ważne zadanie dla transportu towarowego PKS. Aby zadanie to zostało jak najlepiej wykonane, kierowcy obsługujący tabor towarowy, a także pracownicy stacji obsługi biorą w tym okresie udział we współzawodnictwie. Wprowadzenie tego współzawodnictwa w znacznym stopniu przyczyniło się do zwiększenia wydajności pracy kierowców zatrudnionych w przewozach jesiennych, a tym samym do terminowego wykonania określonych planem przewozów ziemiopłodów. Podstawowymi miernikami do oceny współzawodnictwa kierowców są: wykorzystanie pojazdu ciągnącego, wykorzystanie przyczep oraz uzyskanie oszczędności w normowanym czasie pracy.

W przewozach jesiennych 1965 we współzawodnictwie wzięło udział 112 kierowców na ogólną ilość 131 zatrudnionych przy przewozach jesiennych oraz 103 robotników stacji obsługi na 108 zatrudnionych. Najlepsze wyniki we współzawodnictwie kierowców uzyskał **Jan Kondracki** z oddziału łomżyńskiego. Od 1 października do 15 grudnia przepracował on 52 dni. W ogólnej punktacji otrzymał 291 punktów.

Drugie miejsce zajął **Mirosław Grzeszczyk**, również z oddziału łomżyńskiego, trzecie miejsce **Aleksander Kondrusik**, czwarte **Anatol Tymiński** — obydwaj z oddziału białostockiego, piąte i szóste miejsca **Michał Stankiewicz** i **Henryk Słabczyński** z oddziału suwalskiego, siódme miejsce — **Wacław Takielak** (oddział białostocki), ósme — **Czesław Dmochowski** (łomżyński), dziewiąte — **Ryszard Haraburda** (suwalski).

Kierowcy, którzy zwyciężyli we współzawodnictwie, otrzymają nagrody na uroczystym spotkaniu z dyrekcją przedsiębiorstwa. (a)

Dziś w teatrze

Atrakcyjna impreza -konkurs „Praktyczna Pani"

W sali Teatru im. Al. Węgierki odbędzie się dziś o godz. 18 impreza rozrywkowa organizowana przez białostocki Oddział Okręgowy Związku Spółdzielni Spożywców „Społem". Program przewiduje wojewódzkie eliminacje konkursu pod nazwą „Nowoczesny ubiór, uroda i gospodarność kobiet — troską ośrodków „Praktyczna Pani", a także występy zespołów estradowych, pokaz mody itp.

Tę rozrywkową imprezę w okresie karnawału organizatorzy urządzają białostoczanom bezpłatnie, za zaproszeniami. Jak się dowiadujemy, w ciągu kilku ostatnich dni zainteresowanie imprezą było bardzo duże, zaproszenia rozchodziły się w mig, toteż jest obawa iż dziś już zabraknie ich w kasie Teatru. (ag)

Nowe odkrycie w Memfisie

Mumia sprzed 2,5 tys. lat

W tych dniach służba starożytności ZRA przedstawiła najnowsze odkrycia archeologiczne, dokonane na terenie słynnego Nekropolu dawnej stolicy dolnego Egiptu — Memfisu. Tu właśnie znajdują się najwspanialsze zabytki starego państwa! a wśród nich zdobione groby notabli z okresu pierwszych dynastii.

Podczas rekonstrukcji tzw. „drogi słonecznej" odnaleziono podwójny grób dwóch dygnitarzy faraona Dżasa — ostatniego władcy piątej dynastii z XXIV wieku p. n. e. Spoczywały w nim, jak się przypuszcza szczatki braci — bliźniaków pełniących zaszczytną funkcje dworską „polerowaczy królewskich paznokci".

Prawdziwą sensacją było odkrycie sarkofagu zawierającego nietknięta od 2,5 tys. lat mumię kobiety. Na mumii znajdowało się utkane z barwnych koralików okrycie z elementami dekoracyjnymi, a także wizerunek twarzy zmarłej. Jest to pierwsze tego rodzaju znalezisko i nawet bogate w eksponaty muzeum w Kairze nie posiada nic podobnego.

Co 27 sekund rower z Bydgoszczy

W wyniku zastosowania nowoczesnych metod technologicznych, konstrukcyjnych i montażowych oraz racjonalnej organizacji pracy — w Zjednoczonych Zakładach Rowerowych „Pafaro" w Bydgoszczy osiągnięto szybsze niż dotychczas tempo produkcji. Obecnie nowy rower powstaje w tej wielkiej fabryce co 27 sekund! W ten sposób „Pafaro" pobiły swój poprzedni „rekord", a który wynosił 30 sekund.

W br. zakłady dostarczą 660 tys. rowerów i 72 tys. popularnych motorów „Komar". Znaczna część produkcji przeznaczona jest na eksport

Sokoły w służbie lotnictwa

Wielkim niebezpieczeństwem są dla samolotów ptaki. Na wielu lotniskach W. Brytanii przed wznieseniem się samolotów w powietrze wypuszcza się tresowane sokoły, które oczyszczają przestrzeń powietrzną z ptactwa.

Burak-gigant

W roku bieżącym nadzwyczajnie obrodziły buraki cukrowe w Bułgarii. Wielki sukces w tej dziedzinie uzyskała spółdzielnia w wiosce Kylnowo. W roku bieżącym na polach spółdzielni wykopano buraka-giganta. Ważył on przeszło 9 kg.

Pieczyste z 7 tys. sztuk drobiu

Niespodziewany pożar wybuchł w miejscowości Arras w północnej Francji. Płomień ogarnął budynki kurzej fermy. Pastwą żywiołu padło 7 tys. ptaków.

Oficerowie rolnictwa

Ciąg dalszy ze str. 3

nych obowiązków, ileś tam wsi do obsługi, a w nich kilkaset gospodarstw. Gdyby chciał dotrzeć chociaż raz w miesiącu do każdej wsi, musiałby i tak zrezygnować z wielu natarczywych zaproszeń, wyrwać się z uścisku statystyk, uroczyście złożyć część funkcji w inne ręce. Np. **Jan Bajko** z Siemiatowki oprócz pracy zawodowej piastuje zaszczytne, bo zaszczytne stanowiska: sekretarza podstawowej organizacji partyjnej, sekretarza Komitetu Gromadzkiego, zastępcy członka Plenum KP, radnego, członka Prezydium GRN, aktywisty młodzieżowego, korespondenta GUS itp. Mniej więcej podobnie obciążono wielu innych agronomów. Niejeden ugina się pod ich ciężarem. Nie da rady.

Na każdego agronoma wypada średnio w województwie 12 wsi. Ma on stale obsługiwać przeciętnie 573 gospodarstwa. Do tego trzeba dodać strumyk papierków, który ciągle wartko płynie w jego kierunku. Otrzymany obraz niezbyt optymistyczny. I on sam ma to wszystko wykonywać. Chyba nie zdoła?

Jeśli będzie chciał być wszędzie sam sam będzie biegał, organizował, doradzał — na pewno nie wywiąże się dobrze ze swych obowiązków. To fizyczna niemożliwość. Ale on ma przecież do dyspozycji szeroki aktyw polityczno - społeczny i przodujących rolników. Słusznie postępują ci fachowcy, którzy mają swych przedstawicieli w 2—3 osobach najbardziej wyrobionych rolników.

W ten sposób będziemy mieć w gromadzie agronoma — oficera oraz podoficerów, pełniących społecznie swe ważne funkcje. I tylko wtedy cała robota nie rozlezie się w szwach i nie rozpłynie w żywiołowości.

Co z agrominimum?

W roku 1963 objęto agrominimum około połowę wsi w województwie. W roku następnym realizowano go w 80 proc. miejscowości. Obecnie znajduje się on nawet w drukach planów dla każdej wsi. I odtąd minimum zaczyna obowiązywać niemal każdego rolnika. Najlepszego i najgorszego. Zapaleńca, który i tak robi wszystko i leniucha, który robi wszystko, by nic nie robić.

Chciałbym wypowiedzieć na ten temat osobisty pogląd. Sam pomysł był wręcz kapitalny. Bez najmniejszej przesady. Jego ostrze miało być skierowane na gospodarstwa ekonomicznie zaniedbane. Bardzo mądrze. Tam miały się skoncentrować wysiłki wszystkich — na czele z właścicielem gospodarstwa. Tam miano skierować pomoc fachową i materialną. W powiecie augustowskim opracowano nawet szczegółowy plan dla każdego takiego gospodarstwa. Dobra metoda, tylko zbyt pracochłonna przy masowości.

Tymczasem agrominimum przybrało z mety zawrotne tempo. Jego zakres od początku w zasadzie przekreślał skoncentrowane uderzenie na gospodarstwa najbardziej zacofane w danym rejonie. O tym ciekawym projekcie słyszy się coraz mniej (złośliwa anekdota?). Niewiele słów wypowiedziało na ten temat dyskutanci podczas piątkowej i sobotniej narady służby agronomicznej.

To zjawisko zaczyna wzbudzać pewien niepokój. **A przecież agrominimum pozwoliłoby dźwignąć się wielu gospodarstwom.** Niestety, w jakimś sensie zawiodło ono oczekiwania. Dlatego trzeba już teraz pytać: co z agrominimum?

Sto obowiązków plus...

...jeszcze jeden i to bynajmniej nie marginesowy. Co czwarty białostocki agronom ma tylko podstawowe wykształcenie. Staż, doświadczenie, zamiłowanie — no, tak, ale bez dyplomu przynajmniej technika coraz trudniejsze życie. To już nie te czasy, gdy chęć szczera... **trzeba się uczyć.** Trzeba koniecznie. Mamy na myśli i szkoły, i biblioteki, i prasę, i bezpośrednią pomoc rolniczych zakładów doświadczalnych.

Spośród 80 osób z wykształceniem podstawowym uczą się 54 osoby. Tutaj sprawa jest jasna: albo, albo... Gorzej ze studiami. Uczęszcza na nie zwykle nie więcej niż 10 agronomów. Jakaż to mansa! Niestety, większość z niej nie chce skorzystać. Szkoda. Wymagania rosną w tempie zawrotnym. Oni nie idą im w sukurs. Podają wymagania. Rozumiemy trudności, ale ta ignorancja jest jednak nie do przyjęcia.

Być może rodzący się klimat wokół osoby agronoma da im większe szanse i większą swobodę. Podczas wojewódzkiej narady agronomów wypowiedziano dwa znamienne zdania: „Produkcja i jeszcze raz produkcja — oto wasze zadanie". Drugie: „Bronić się przed nawałem zbędnych papierków, przed lawiną narad i konferencji"

Słusznie — niech podstawowym orężem agronoma gromadzkiego stanie się wreszcie agronomia.

MARIAN SUCHOŻEBRSKI

Niebezpieczne zabawy

Byle sadzawka, czy rów pokryte cienką powłoką lodu, jak magnes przyciągają gromady dzieci pragnących „poślizgać się". W wirze zabawy zapominają o własnym bezpieczeństwie. W jednej chwili kruchy lód załamuje się i tylko rozpaczliwe krzyki towarzyszą kolejnej tragedii. Co roku ginie pod lodem dziesiątki dzieci. Pamiętajmy — nigdy za mało przestróg pod adresem nieletnich, nigdy za mało wytlenowanych na boiskach szkolnych i podwórkach lodowisk.

NA ZDJĘCIU: oto jedna z tych lekkomyślnych zabaw — balansowanie nad krawędzią przerębli.

CAF — Uchymiak

Biskupin rezerwatem archeologicznym

Biskupin — dokąd rok rocznie ściąga ok 100 tys. turystów, by zwiedzić słynne wykopaliska, stanie się niebawem jeszcze większą atrakcją. Zapadła bowiem decyzja utworzenia tu — pod kierownictwem prof. dr Zdzisława Rajewskiego — wielkiego rezerwatu archeologicznego. Jak przewiduje projekt, w rezerwacie znajdzie się w pełni zrekonstruowane osiedle biskupińskie, szereg obiektów muzealnych oraz skansen. Zobrazują one dzieje ziemi pałuckiej, obejmując w zabytki wcześniejszej przeszłości, o czym świadczą ślady osadnictwa sprzed 16 tys. lat.

Ogłoszenia drobne

Pomoc domowa potrzebna do 3 osób dorosłych i dziecka 3 lata. Listy: Kowal Izabella, Warszawa, Żoliborz, ul. B-ci Zaluskich 6 m. 19. k 260-1

Potrzebna pomoc domowa do czteroosobowej rodziny (dzieci 3 i 9 lat): Warszawa, Saska Kępa, ul. Stanów Zjednoczonych 20—4, tlezuk. k 262-1

Przyjmę dochodzącą pomoc do dziecka. Białystok, Nowotki 6 m. 26. g 37-1

Gospodarstwo 15-hektarowe w jednym dziale, własny las, łąka, pastwisko wraz z budynkami — tanio sprzedam. Piotr Liświnko Brzozowa II, grom. Jaświły, pow. moniecki. g 35-1

Gospodarstwo 20-hektarowe, częściowo obsiane, z sadem i wolnymi budynkami koło Poznania — natychmiast sprzedam (po 10.000 zł za hektar), lub wydzierżawię (w pierwszych latach za podatki). Wiadomość: Maria Domagalska, Bydgoszcz, ul. 1 Maja 63, tel. 214—99. g 30-1

Gospodarstwo 30-hektarowe z budynkami — pilnie sprzedam. Raczkowska, Choroszcz k/Białegostoku, kol. Szumowo. g 25-1

Gąsiewski Bolesław zgubił nr rejestracyjny AT 25—47 motocykla WS, wydany przez Prezydium PRN w Grajewie. pg 20-1

Zgubiono dowody rejestracyjne: AS 34—30 na ciągnik „Ursus" C 325 i AS 34—77 na ciągnik „Ursus" C 328 wydane przez Wydział Komunikacji Prezydium PRN w Zambrowie. g 32-1

W STYCZNIU WSZYSCY KUPUJĄ LOSY KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

wielkie atrakcje XX-lecia **9.000.000 zł.** do wygrania

251-1

Prezydium PRN w Łapach unieważnia zagubiony bloczek mandatów karnych nr 1/R od nr 2—30 po 50 zł każdy. g 36-1

Zgubiono pieczątkę nast. treści: BZG Bufet III kat. „Dworcowa". g 29-1

Zginęła pieczątka następującej treści: „Powiatowy Inspektorat Wodnych Melioracji w Ełku". p 2275-1

Kobylińskiemu Hieronimowi skradziono prawo jazdy kat. II, wydane przez Prezydium PRN Wydział Komunikacji w Ełku. p 2271-1

Wpisy na zaocznie (korespondencyjne) kursy kreśleń budowlanych, maszynowych oraz kosztorysowania — przyjmuje, informacji pisemnych udziela — Zakład Szkolenia Zawodowego, Kraków, ul. Westerplatte 11. k 250-0

KOMUNIKATY

I Studium Nauczycielskie w Białymstoku, ul. Mickiewicza nr 1 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie remontu bieżącego (roboty malarskie, rozbiórka pieców kaflowych, przetarcie tynków, częściowa wymiana i przełożenie podłóg białych oraz naprawa posadzki cementowej i z płytek terrakota) w budynku Studium. Ślepe kosztorysy są do wglądu w kancelarii Studium.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać pod w/w adresem w terminie do dnia 20. I. 1966 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 22. I. 1966 r. Do przetargu mogą przystąpić przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne posiadające uprawnienia do wykonania wyżej wym. robót.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 24-1

KIEROWNIKA TECHNICZNEGO zatrudni od zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Zambrowie, ul. Łomżyńska 67. Wymagane wykształcenie wyższe, lub średnie techniczne i minimum 5-letni staż pracy w budownictwie.

Warunki płacy do omówienia na miejscu. Mieszkanie zapewnione. k 32-0

Państwowy Szpital Kliniczny w Białymstoku zatrudni od zaraz: **KIEROWNIKA DZIAŁU ADMINISTRACYJNO-GOSPODARCZEGO**, wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne i 4-letni staż pracy, lub średnie i 8-letni staż pracy na tym stanowisku. Wynagrodzenie od 2.500—3.200 zł miesięcznie. **INŻYNIERA ENERGETYKA** z 3-letnią praktyką w zawodzie, wynagrodzenie od 2.000—2.900 zł miesięcznie. **INSPEKTORA BHP** — wymagane wykształcenie wyższe i 2-letni staż pracy, lub średnie techniczne i 5-letni staż pracy, wynagrodzenie od 1.800—2.000 zł miesięcznie.

Kandydaci winni zgłaszać się w sekcji kadr PSK w Białymstoku, ul. M. C. Skłodowskiej 24 a, I piętro. Termin składania ofert do dnia 15. I. 1966 r. k 23-0

OŚRODEK USŁUG PEDAGOGICZNYCH ZARZĄDU OKRĘGU ZNP W BIAŁYMSTOKU organizuje kursy przygotowawcze do egzaminów wstępnych do: 1. Szkół średnich — zapisy do 20. I. 66 r., godz. 8—15 w Szk. Podst. nr 19, ul. Sienkiewicza 61, tel. 24-52. 2. Szkół wyższych — zapisy do 1. II. 66 r., godz. 8—15 w Szk. Podst. nr 15, ul Lipowa 41, tel. 61-19. k 36-1

Zakład Doskonalenia Zawodowego w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 77, tel. 31-60 i 49-20

DYSPONUJE WOLNYMI MIEJSCAMI W INTERNACIE I STOŁÓWCE

na 70 osób, w miesiącu styczniu i lutym br., które oferuje instytucjom i przedsiębiorstwom na organizowanie różnego rodzaju narad, kursokonferencji, wycieczek itp.

Instytucje mogą także zlecić przeprowadzenie różnych kursów i szkoleń. k 26-0

Zarządowi ZBoWiD, dyrekcji, współpracownikom z MPRB, p. Tarasiewiczowi oraz wszystkim, którzy okazali współczucie i wzięli udział w pogrzebie Nieodżałowanej Pamięci

ALEKSANDRA OLSZEWSKIEGO

serdeczne podziękowanie składa

Rodzina g 33-1

Mgr Edwardowi Miętko z powodu zgonu

MATKI

wyrazy szczerego współczucia składają:

koleżanki i koledzy z Technikum Budowlano - Drogowego i Szkoły Rzemiosł Budowlanych w Białymstoku. g 49-1

DOKĄD DZIŚ IDZIEMY?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr im. Al. Węgierki — nieczynny.

Kameralny — nieczynny.

KINA

„Pokój" — „Przybycie tytanów", prod. włoskiej (od lat 11), godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.15.

„Ton" — „Miecz i waga", prod. franc. panor (od lat 16) godz. 10.30, 13.30, 15.30 i 19.30.

„Syrena" — „Szaleń", prod. włosk. (od lat 16), dod. — „Jaskanie", godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

Kino-Teatr Zw. Zaw. — „Dziewczyna z wyspy", prod. meks. (od lat 16), godz. 17 i 20.

Kino MO — „Podpisano Arsen Lupin", prod. franc. (od lat 15), godz. 17 i 19.

„Roma" — „Dojlidy — „X 25 wzywa", prod. jugosł. (od lat 12), godz. 18.

KLUBY

Klub „Siedmiu" — Wesołowskiego 1 Dom Prasy II p. czynny codziennie w godz. 10—22.

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki „Ruch" — czynny w Klubie Pracowników Łączności (ul. Lipowa 32) w godz. 16—22.

MUZEA

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, ul. Kilińskiego 5 — nieczynne.

Muzeum Ratusz — nieczynne.

Salon ZPAP — Rynek Kościuszki 17, czynny codziennie od godz. 11—16. Wystawa: „Szkice znad wody", Antoniego Szymaniuka.

W RAZIE WYPADKU

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań 09, informacji pogotowia 22-22.

Pogotowie dziecięce czynne od godz. 19 do 7.

Pogotowie stomatologiczne czynne od godz. 19 do 7.

Pogotowie MO — tel. 07.

Straż Pożarna — tel. 08.

APTEKI

Apteka nr 63, ul. Mickiewicza 22, tel. 44-17.

Apteka nr 3, ul. Wesołowskiego 2, tel. 42-43.

SZPITALE

Codziennie ostre dyżury pełną szpitale:

Wojewódzki Szpital Zakaźny, ul. Sosnowa 5/7, tel. 77-88.

Wojewódzki Szpital im. J. Śniadeckiego, ul. M. C. Skłodowskiej 16, oddziały dziecięce: chirurgia — tel. 72-39, gruźlica (centr.), wewnętrzny — (centrala), zakaźny — (centr.) oraz oddział dermatologiczny — ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 42-52.

RADIO I TELEWIZJA

PROGRAM I

7.22 Muzyka; **8.50** „Porady praktyczne dla kobiet"; **9.20** „Kalejdoskop muzyczny"; **10.15** Koncert muzyki rosyjskiej; **11.00** „Pikegrana" — słuch. **11.40** „Na swojską nutę"; **13.00** „Muzyka z przygodami"; **14.00** „Moja Iwia rodzina" — fragm. książki; **15.03** Z życia Związku Radzieckiego; **16.25** Program młodzieżowy; **17.05** „Amatorskie zespoły przed mikrofonem", **17.20** Dla uczniów szkół średnich; **18.05** Koncert dnia; **18.45** Kurs j. rosyjskiego; **19.20** Uniwersytet Radiowy; **19.30** „Mój program na antenie"; **20.35** „Świata Tańca" — opow.; **21.03** Koncert Ork. Kameralnej; **22.00** „Wspomnienia z teraźniejszości".

PROGRAM II

7.15 „Gospodarskie rozmowy"; **8.15** Kurs j. angielskiego; **8.55** Koncert solistów; **9.50** Public. międzynarodowa; **10.00** Gra Polska Kapela; **10.30** „W Jeziorach"; **11.00** Koncert kameralny; **12.10** Melodie operetkowe; **17.40** Białoruski Magazyn Radiowy; **13.00** „Kawał z brodą" — aud. sł.-muz.; **13.20** „Tonio Kraeger" opow.; **14.30** Uniwersytet Radiowy; **14.50** „Postęp w gospodarstwie domowym"; **15.30** Dla dzieci; **16.05** „Kompozytor tygodnia"; **17.00** Z miast i wsi województwa; **17.10** Radio-reklama; **17.20** „Pilne i najpilniejsze" — rep.; **17.30** Utwory fortepianowe; **18.30** „Tydzień na białostockiej wsi"; **19.30** „Książki, które na was czekają"; **20.00** Koncert melodii operetkowych; **21.40** Dźw. wydanie miesięcznika „Jazz"; **22.10** „Przeboje filmowe".

PROGRAM TELEWIZYJNY

16.55 Wiadomości dziennika; **17.00** Dla młodego widza: „Los Companeros" — film prod. radzieckiej; **17.30** „1000 staszytów od Cejelskiego" („I milionów młodych"); **17.45** „Goraca linia" — progr. z Katowic; **18.20** Kino Krótkich Filmów; **18.45** „Eureka"; **19.20** Dobranoc; **19.30** Dzienniki; **20.00** Teatr TV: „Koniec pni Cheyne'a" — Fryderyk Lonsdale'a; około **21.25** Kronika kulturalna; **21.45** Dziennik.

PR i TV zastrzegają sobie prawo zmian programu.

Ogłoszenia drobne przyjmują wszystkie urzędy pocztowe

B. Z. Graf. D-2

99

ADAM BAHDOJ

„RUDA" „MODELKA"

Chodniki obeschły, młode drzewka zasadzone wzdłuż Alej szeleściły sypko świeżym seledynem listowia. Dwa odrzutowce z szumem przemknęły przez jasny plat błękitu, pozostawiając mleczne smugi dymu. Jak srebrzyste pociski przeszywały wełnę obłoków. Mijał spieszących się ludzi, uśmiechał się do dziewcząt obnażających w słońcu swe osmalone na brąz ramiona, kroczących z powabem i lekkością wrodzoną warszawskim podlotkom. Starał się zapomnieć o przykrym spotkaniu, jednak w głębi czuł lęk i napięcie osaczonego człowieka. Nie mógł się uwolnić od tego przykrego uczucia.

Trzeba zajść do „Baru Owocowego" — pomyślał, gdy doszedł do rogu Marszałkowskiej. Przypomniał sobie bowiem portiera z „Rarytasu", który mówił mu, że „Aksamitny Rysio" lubi tam przesiadywać.

„Bar Owocowy" na MDM-ie miał już sławę w Warszawie. Był on miejscem spotkań złotej młodzieży stolicy. Jeżeli ktoś chciał zobaczyć najszykowniejsze kociaki, najbardziej oryginalnych „wdechowców", ekstrawaganckich bikiniarzy, debiutujące „tumidajki", wytwornych lowelasów, powinien iść do „Baru Owocowego".

Redaktor minął niemal pustą salę parterową, wszedł na piętro. Tutaj kilka stolików obsiadły już młode dziewczęta. W barwnych kretonach, jedwabiach, w pełnej urodzie swych osiemnastu — dziewiętnastu lat wyglądały jak kępy świeżych kwiatów. Tylko swym smagłym buziom nadawały sztuczną pozę wielkomiejskiego zmanierowania. Ciekawymi spojrzeniami taksowały wchodzących, zamieniały szeptem ploteczki, owijały się smugami papierosowego dymu, a wszystko po to tylko, by stworzyć wokół siebie tajemniczą, pełną erotycznego dreszczyku atmosferę nowoczesności. To był narkotyk. Z tępą lekkomyślnością imitowały styl życia z wystrzępionych numerów zagranicznych magazynów i ilustracji.

Napieralski zatrzymał się na skraju sali, zajął pierwszy z brzegu stolik. Gdy zamawiał u kelnerki porcję lodów, spostrzegł, że ktoś przypatruje mu się uważnie. Odwrócił się. Przy sąsiednim stoliku siedziała smutna dziewczyna. Była młoda, nawet bardzo młoda, a jednak przybraną pozą znudzenia starała się nadać swej osobie wyraz zblazowany i niedbały. Paliła papierosa, a raczej leniwie sączyła z niego dym. Jej czarna, głęboko wycięta bluzka ześlizgiwała się z krągłych ramion. Poprawiła ją ruchem płynnym, pełnym mimowolnej zalotności. Oczy miała lekko przymknięte, przysłonięte mgiełką zadumy.

Napieralski kącikiem warg uśmiechnął się lekko, prawie niedostrzegalnie. Dziewczyna na chwilę odwróciła od niego swe spojrzenie, lecz wnet popatrzyła śmiało, niemal wyzywająco, i odwzajemniła się zaczepnym uśmiechem. Ta nagła gra półspojrzeń, półuśmiechów ośmieliła redaktora. Z kiści czeremchy tkwiącej w glinianym flakoniku ułamał małą gałązkę i położył ją na stoliku dziewczyny.

Skinęła lekko głową.

— Dziękuję — powiedziała szeptem.

— Pani czeka na kogoś? — zapytał i pomyślał, że ten sposób zawierania znajomości jest mu obcy.

— To nieważne. Może ktoś przyjdzie, może nie... — odchyliła lekko głowę.

„Pewnie na kogoś poluje" — pomyślał. A potem powiedział głośno:

— To chyba można się dosiąść. — Nie czekając na odpowiedź, usiadł obok dziewczyny.

— Gorąco — rzekła odgarniając z czoła kosmyk ciemnych, bujnych włosów.

100

— Może zje pani ze mną lody?

— Już zjadłam jedną porcję.

— To może zamówić coś zimnego do picia.

— Nie, dziękuję.

Nastała chwila ciszy. Napieralski patrzał na jej gładkie, błyszczące delikatnie od potu, śniade ramię. Dziewczyna wyjęła z torebki pudełko papierosów.

— Zapali pan?

— Chętnie.

Gdy podawał jej ogień, ręka mu drgnęła. Dziewczyna roześmiała się głośno.

— Zdenerwowany?

— Nie... nie — zaprzeczył gwałtownie. Był wściekły. Złościła go własna nieporadność. Wyczuwał, że w tej krótkiej scenie zdobyła nad nim przewagę. Starał się opanować i nadać rozmowie ton, który przywróciłby mu pewność siebie.

Dziewczyna spoważniała, lecz na jej wargach wciąż jeszcze igrał ślad tamtego ironicznego uśmiechu.

— To po wczorajszym ochłaju — skłamał tonem koleżeńskiej zażyłości. — Zdawało mu się, że utrafił, bo przyjrzała mu się uważniej. Lecz po chwili machnęła ręką.

— Eee... nie wygląda pan na takiego, co pije. To ubodło go trochę. Skrzywił się i rzucił niedbale:

— Myli się pani, a jeżeli pani nie wierzy, to możemy spróbować.

— Ja też nie piję.

— Szkoda.

— Czego pan żałuje?

— Napiłbym się z panią.

— W taki upał?

— To nic, ale z panią.

— Dlaczego właśnie ze mną?

— Wprowadziła mnie pani w taki nastrój.

— Powiedziałam, że nie wygląda pan na takiego, co dużo pije. Panu jakoś dobrze z oczu patrzy.

— Taki poczciwy facet.

(Ciąg dalszy nastąpi)

101

Irena KIRSZENSTEIN najlepszym sportowcem Polski

Efektownym sukcesem najlepszej sportsmenki świata w ubiegłym roku zakończył się plebiscyt redakcji „Przeglądu Sportowego", w którym wybrano 10 najlepszych sportowców Polski w 1965 r.

Zwyciężyła zdecydowanie **IRENA KIRSZENSTEIN** z warszawskiej Polonii, zdobywając 533.704 pkt na 552.810 pkt możliwych. Na następnej pozycji uplasowała się największa rywalka Ireny Kirszenstein — **Ewa Klobukowska** z Warszawskiej Skry — 432.722 pkt. Na dalszych pozycjach uplasowali się:

3) Waldemar Baszanowski (AZS AWF Warszawa 387.509

4) Andrzej Badeński (Legia Warszawa) 365.491

5) Jerzy Pawłowski (Legia Warszawa) 282.720

6) Norbert Ozimek (AZS AWF Warszawa) 278.456

7) Jerzy Kulej (Gwardia Warszawa) 254.994

8) Jan Wróblewski (Aeroklub Bydgoszcz) 166.584

9) Marian Babirecki (Legia Warszawa) 66.588

10) Marian Dudziak (Olimpia Poznań) 58.351

W drugiej dziesiątce najlepszych sportowców Polski 1965 r. uplasowali się kolejno: S. Zasada (automobilizm), M. Kubica (gimnastyka), H. Marcinkowska (skoki do wody), M. Zieliński (podnoszenie ciężarów), J. Szmidt (lekkoatletyka), W. Maniak (lekkoatletyka), J. Zapędzki (strzelanie), W. Lubański (piłka nożna), J. Sidlo (lekkoatletyka), M. Pawełkiewicz (saneczkarstwo).

Na plebiscyt „Przeglądu Sportowego" napłynęło 55.281 kuponów z 30 krajów świata. Irena Kirszenstein niemal przez wszystkich typowana była na zwycięzczynię.

Tradycyjnym zwyczajem ogłoszenie wyników plebiscytu na listę 10 najlepszych sportowców Polski nastąpiło podczas balu mistrzów sportu, który odbył się w restauracji „Kongresowa" w PKiN w Warszawie w sobotę 8 stycznia.

W skrócie

■ Hokeiści Czechosłowacji przegrali w kolejnym meczu z reprezentacją Kanady 3:7.

■ Polscy koszykarze przegrali w Nashville z drużyną tamtejszego uniwersytetu 70:80. Było to ósme spotkanie Polaków w USA. Do tej pory nasi koszykarze wygrali trzy spotkania a przegrali pięć.

■ Podczas halowych zawodów lekkoatletycznych w San Francisco amerykański tyczkarz Pennel osiągnął 5,06 co jest nowym halowym rekordem USA, ustępującym tylko o 4 cm najlepszemu wynikowi na świecie, który należy do Fina Nikuli. Burrell, Love i Rambo przeszli w skoku wzwyż 2,13.

■ Zapowiedziany na niedzielę pierwszy z serii 4 konkursów skoków w ramach Pucharu Przyjaźni nie odbył się w Oberhofie z powodu nadmiernego wiatru, który wiał z siłą 10 m/sek. Konkurs przełożono na dziś.

■ Spośród polskich piłkarzy którzy zremisowali z Anglią 1:1, brytyjskim fachowcom najbardziej podobali się bramkarz Szeja i napastnik Sadek. Według opinii angielskich znawców, ci dwaj piłkarze znaleźliby miejsce w każdej czołowej 1-ligowej drużynie angielskiej. Za Sadka jeden z angielskich klubów Everton zapłaciłby nawet 190 tys. funtów.

■ W pierwszej eliminacji indywidualnych, samochodowych mistrzostw Polski zwyciężył, startujący poza konkursem, saneczkarz NRD, Jeoyrym, wyjątkiem była miedza Polka Głowaczewska, która wyprzedziła reprezentantki NRD w jedynkach.

Walczyli ambitnie

W sobotę i niedzielę rozegrane zostały w hali przy ul. Jurowieckiej dwa towarzyskie spotkania w piłce ręcznej mężczyzn (7-osobowej) pomiędzy I-ligową **Warszawianką** i **AZS-em Białystok**. Oba spotkania były zacięte. Akademicy zagrali ambitnie i bojowo, niewłując w ten sposób różnicę w wyszkoleniu technicznym.

Pierwszy mecz AZS przegrał 23:35 (10:16). Najwięcej bramek dla naszych barwa zdobyli: **Wasilewicz** — 6, **Roszko** — 5 oraz **Panasewicz** i **Kosior** po 4. Natomiast dla gości najwięcej bramek strzelił **Piekarek** — 8.

W drugim spotkaniu AZS stawiał jeszcze bardziej zacięty opór i nie pozwolił gościom uzyskać zdecydowanej przewagi. Prawie do końca spotkania wynik był sprawą otwartą. Ostatecznie wygrała renomowana Warszawianka 26:19 (13:10). W meczu tym najwięcej punktów dla białostocan zdobyli: **Roszko** i **Wasilewicz** po 5 oraz **Panasewicz** i **Jarocki** po 3.

Po meczu trener drużyny AZS mgr **Zbigniew Wollny** mimo, że jest zawsze wstrzemięźliwy w ocenie, nie zdołał ukryć swego zadowolenia.

— Jak na początek zagraliśmy dobrze. Jesteśmy jeszcze mało ograni. Trudno się dziwić. Był to od października ub. roku nasz pierwszy mecz. Uważam, że „chłopcy" grają lepiej niż w roku ubiegłym. Najsłabszą naszą formacją jest obecnie obrona. (Let)

Górą polskie juniorki (koszykarki)

W ostatnim dniu rozegranego w Białymstoku międzynarodowego turnieju młodych koszykarek polskie juniorki przypieczętowały swoje zwycięstwo w imprezie, wygrywając zdecydowanie z juniorkami Węgier 52:35. Polki rozegrały najlepszy mecz w turnieju, wyszło im kilka szybkich ataków, zakończonych celnymi rzutami. Najwięcej punktów dla naszej drużyny zdobyły Płasińska — 17 i Gargół — 13, a dla Węgierek Budavari — 11. W meczu pozakonkursowym młodzieżowa reprezentacja Polski pokonała juniorki Rumunii 57:51.

Ostateczna kolejność w turnieju ukształtowała się następująco: 1. juniorki Polski Polski — 2 zwycięstwa, 2. juniorki Rumunii — 1 zwycięstwo, 3. juniorki Węgier — 0 zwycięstw. Polki już trzeci raz pod rząd wygrały podobny turniej i tym samym zdobyły na własność puchar Zarządu Głównego ZMS.

Warto dodać, że występująca poza konkursem młodzieżowa reprezentacja Polski wygrała wszystkie mecze.

Dobrze zorganizowana impreza była dla białostockiego środowiska nieźlą propagandą koszykówki. (ko)

Dziś w Białymstoku

Szabla w wyśmienitym wydaniu

Sympatykom szermierki przypominamy, że dziś o godz. 17 w hali przy ul. Jurowieckiej w Białymstoku rozegrany zostanie IX szablowy turniej Jagiellonii. Startują m. in. najlepszy szablista powojennego 20-lecia, dwukrotny mistrz świata Jerzy Pawłowski (na zdjęciu), Ochyra, Piątkowski i Zub. (ko)

Rozmyślania na trybunie

Podobno odkąd człowiek pozejściu z drzewa zorganizował sobie kilkusoset osobowe społeczeństwo, zabrakło mu gestów i pochrząkiwań na wyrażenie swoich myśli, chęci i w ogóle różnych wewnętrznych stanów psychicznych. Narodził się wtedy język, którym różne narody każdy na swój sposób posługuje się do dnia dzisiejszego. Jakoś tak wszyscy przywykliśmy, że zestaw pewnych dźwięków, uszeregowany wedle swego porządku oznacza jakiś przedmiot, albo jakąś cechę przedmiotu, albo jeszcze co innego. Szafa to szafa, stół to stół, i chyba byłoby dziwne dla naszego ucha, gdybyśmy ni stąd ni zowąd zaczęli te przedmioty nazywać inaczej, chociaż to w gruncie rzeczy nie ma wielkiego znaczenia, bo cała sprawa jest czysto umowna.

Podobnie rzecz ma się z niektórymi nazwami w sporcie. Nie wiem jak dla kogo ale dla mnie mistrz to jest mistrz, a liga to liga. Oba te słowa oprócz znaczenia bezpośredniego niosą jeszcze ze sobą pewnego rodzaju przesłanie, że osoby lub zespoły nimi obdarowane reprezentują możliwie najwyższy poziom sportowy. Mistrz Europy lub mistrz Polski — to mówi za siebie nie wymaga komentarzy, natomiast mistrz podwórka, albo nawet dzielnicy — proszę wybaczyć, zakrawa trochę na kpiny. Oczywiście trudno tutaj wyznaczyć jakąś rozsądną granicę, tyle że rozumiejąc by powyższy sposób dojdziemy w końcu do wniosku, że prawie co drugi z nas ma pełne prawa do mistrzowskiego tytułu, jako że w dwuosobowych zawodach na pewno jeden wygra, a drugi przegra (remisów nie biorę pod uwagę). Dobre to w rzemiośle, gdzie obok mistrza występuje czeladnik. W sporcie jakoś nie pasuje.

Mniej więcej tak samo wygląda sprawa z ligami. Idąc na mecz ligowy kibic ma prawo spodziewać się nie byle jakich emocji i w tym kontekście ligowe rozgrywki naszych siatkarzy nie nam innego nie mogą przynieść jak tylko rozczarowanie, czego w tej naszej siatce nie ma! Jest liga międzywojewódzka, jest liga wojewódzka, ta ostatnia rozbita nawet na dwie grupy. Nie ma tylko ligowego poziomu gry. Nie chcę tutaj nikogo urazić, ale zapowiedź ligowego mecza między — dajmy na to LZS-Śniadowo i takim samym klubem z Gródka może na twarzach kibiców wywołać uśmiech, zaś samych sympatycznych skadinąd siatkarzy wprowadzić w lekkie zakłopotanie. Nie jestem pewny czy zwykła i stosowana z powodzeniem w innych dyscyplinach sportu klasa A, B czy C nie byłaby tutaj bardziej na miejscu.

Rzecz to oczywiście drobna i właściwie nie warta tych kilku słów, które się o niej powiedziało.

A jednak nie napiszę (chociaż mi ręka świerzbi) tytułu — mistrz — przed moim nazwiskiem, a przecież powiedziałem, że nie tak dawno temu przebiegłem sto metrów w dwadzieścia jeśli sekund, zaś mój kolega pozostał za mną o parę metrów w tyle.

Cóż, człowiek musi być wierny swoim przekonaniom, choćby go to miało kosztować utratę mistrzowskiego tytułu.

Wiesław Jaśko

W konkursie — plebiscycie na 5 najlepszych sportowców Białostoczczyzny

Rozpoczynamy głosowanie na kuponach

PLEBISCYT na 5 najlepszych SPORTOWCÓW Białostocczyzny

1. _____ 5 pkt
2. _____ 4 pkt
3. _____ 3 pkt
4. _____ 2 pkt
5. _____ 1 pkt

Imię i nazwisko _____

_____

Adres _____

_____

Konkurs-plebiscyt „Gazety Białostockiej" i WKKFiT pt. „Wybieramy 5 najlepszych sportowców Białostoczczyzny w 1965 roku" wszedł w decydującą fazę. **Od dziś do 24 bm. włącznie, a więc przez okres dwóch tygodni, zamieszczać będziemy kupony, na których Czytelnicy według własnego uznania wypiszą nazwiska naszych pięciu najlepszych sportowców** w przekroju całego minionego roku. Kupony prosimy przysyłać na adres „Gazeta Białostocka", Białystok, ul. Wesołowskiego 1 z dopiskiem na kopercie „Sportowy konkurs-plebiscyt". Wśród Czytelników, których typy okażą się zgodne z ostateczną kolejnością piątki najlepszych sportowców **rozlosowane zostaną publicznie, na uroczystości zakończenia plebiscytu, wartościowe nagrody rzeczowe i książkowe.**

Rozpoczynając się dziś głosowania po rozedził I etap plebiscytu, podczas którego Czytelnicy sami zaproponowali obowiązującą listę kandydatów (inni nie będą honorowani). Lista (publikujemy ją w całości poniżej) zawiera aż 62 nazwiska sportowców. Z ubolewaniem stwierdzamy, że około 70 procent kandydatów, swoimi wynikami i lokatami nie zasługuje na protendowanie do miana pięciu najlepszych. Tak potężnej porcji kandydatów nie zgłoszono nawet na plebiscyt „Przeglądu Sportowego" na pięciu najlepszych sportowców kraju 1965 r. Spodziewamy się, że w głosowaniu Czytelnicy wykażą pełnie obiektywizmu i na kuponach uwzględnią tylko najlepszych z najlepszych.

Oto pełna lista kandydatów wg alfabetycznego porządku dyscyplin sportowych:

Automobilizm. Łazuk i Gledrojć (Automobilklub Podlaski).

Boks. Jakubowski, W. Zwitek, Markuszewski (Gwardia Białystok), Czemiel (Skra).

Brydż sportowy. Szadkowski (Jagiellonia).

Dżudo. Laskowski, Szymanowski, Zajkowski, Gaszyński, Olizarowicz (Jagiellonia).

Gimnastyka. Suchich (Juvenia Białystok).

Hokej. Okurowski, Garstka (Supraślanka).

Kolarstwo. Świderski (ZTM Ełk), [illegible], Dawidowski (Gwardia).

Koszykówka. Żydowicz (Juvenia), Kossakowski (LKS Łomża), Szabliński (Pogoń Łapy), Ignaciuk (Narew Łapy).

Lekkoatletyka. Jedrak, Dudko, Roszkowski, Mazurek, Wilkiewicz, Kurstak, Zieliński (Jagiellonia), Stryczek, Trzechowiecz, Grygo, Adamowicz (Podlasie).

Łyżwiarstwo. Welyniak, Pirsztuk (MKS Augustów).

Narciarstwo. Dobrowolska, Pulawski (Supraślanka).

Narty wodne. Kowalik (AKS Augustów).

Piłka nożna. Karpowicz (Mazur Ełk), Stańczuk, Fuchs, Piak, Kudiuk, Aleksandrow, Szczepański (Włókniarz Białystok), Jacynowicz, Wigry Suwałki), Perzanowski, Kierażyński (LKS Łomża), Niemirówko, Kieda (Sokół), Żak (Skra), Dawidowski (Jagielonia).

Strzelanie. Sawicki (PZL Białystok).

Szermierka. Prezowski, Kopczyński (Jagiellonia).

Szybowniictwo i sport samolotowy. Kamiński, Wilczek, Sienica, Purzecki (Aeroklub Białystok).

Tenis stołowy. Sienkiewicz, Żywolewski (AZS Białystok).

Żeglarstwo. Jabłoński (MKS Augustów). (ko)

Liga wojewódzka

Siatkarze LZS Gródek wygrali w Czarnej Białostockiej z miejscową Skrą 3:1.

Rozpacz pod siatką

To było bardzo smutne widowisko. Rzecz nie leży w tym, że siatkarze AZS Białystok w kolejnym turnieju o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej przegrali z AZS II Olsztyn 0:3 (10:15, 17:19, 11:15) i wygrali z Victorią Bartoszyce 3:1 (15:4, 9:15, 15:4, 15:6). Idzie natomiast o to, jak ta drużyna grała. Doskonale sobotnio-niedzielne spotkania AZS-u określił trener zespołu, inż. **Leon Wołoncewicz.**

— Robią wrażenie, jakby już grali we wszystkich stolicach europejskich i mają przesyt piłki. Walczą zupełnie bez ambicji.

Niestety, nic się na lepsze nie zmieniło u siatkarzy AZS. Można oczywiście analizować przydatność poszczególnych zawodników, można wystawiać im różne cenzurki. Nie zmieni to jednak prostego faktu, że postępu nie czynią. Ale najbardziej przykry jest styl gry. Jeśli przeciwnik jest lepszy, chyba mogą zdobyć przed jego umiejętnościami. Ale jeśli drużyna, a ściślej, większość grających w niej czyni wrażenie, iż pragnie, aby jak najszybciej sędzia odgwizdał koniec meczu, to mamy prawo denerwować się i zawołać: panowie dość tej zabawy. Podobne refleksje nasunęły się również nawet po zwycięskim meczu z Victorią.

A oto pozostałe wyniki uzyskane w turnieju białostockim: Pogoń Siedlce — Victoria Bartoszyce 3:1, AZS II Olsztyn — Pogoń Siedlce 2:3. Natomiast w turnieju rozegranym w Olsztynie padły następujące rozstrzygnięcia: Mazowsze — OKS Olsztyn 3:1, Huragan Wołomin — Gwardia Szczytno 3:1, Mazowsze — Gwardia Szczytno 3:2, Huragan — OKS 3:1.

*

W ubiegłą sobotę i niedzielę rozpoczęły się rozgrywki o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej w siatkówce kobiet. W turnieju w Żyrardowie siatkarki Ogniska Białystok wygrały z Czarnymi Siedlce 3:0 i Lnem Żyrardów również 3:0. Drugi nasz reprezentant AZS Białystok wygrał z Czarnymi Siedlce 3:0 i przegrał z Lnem Żyrardów 0:3.

(Let)

W noworocznym turnieju asów

Kaczyński pogodził rywali

Wczoraj rozegrany został w Białymstoku noworoczny turniej w tenisie stołowym z okazji XV-lecia istnienia Akademii Medycznej. Startowało 9 najlepszych aktualnie ping-pongistów. Na starcie zabrakło jedynie kontuzjowanego Żywolewskiego. Niedzielny turniej nazwano „turniejem prawdy". Zawody bowiem odbywały się systemem — każdy z każdym, a więc nie było szczęśliwego losowania i wszyscy zawodnicy musieli rozegrać po osiem gier.

Najlepszym okazał się Kaczyński (Włókniarz), który przegrał tylko z Sienkiewiczem (AZS). Dalsze miejsca zajęli: Sienkiewicz (AZS) — 2 porażki z Lewczukiem (Puszcza) i Cylwikiem (Włókniarz), Dzitkowski (AZS) — 2 porażki z Lewczukiem i Kaczyńskim, Cylwik (Włókniarz), Lewczuk (AZS), Lewczuk (Puszcza), Nawara (AZS), Kulesza (Włókniarz) i Awgul (Cresovia)

(Let)

Remis Supraślanki

Wreszcie mróz umożliwił sympatykom hokeja oglądanie w Supraślu pierwszego meczu o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej po niezłej grze hokeistów Supraślanki zremisowali wczoraj ze Świtem Nowy Dwór 2:2 (2:0, 0:0, 0:2). Bramki dla Supraślanki zdobyli Okurowski i Pol. (Let)

Klasyfikacyjne biegi narciarzy LZS

W Ogrodniczkach przy dobrych warunkach śniegowych odbyły się klasyfikacyjne biegi narciarskie zawodników LZS. Oto zdobywcy dwóch pierwszych miejsc w poszczególnych biegach. Juniorzy i mężczyźni. 3 km: 1. Sadowski (Zawady), 2. Zalewski (Zawady). 6 km: 1. Wiśniok (Zawady), 2. Swirydowicz (Ogrodniczki). 10 km: 1. Kuszniercuk (Ogrodniczki), 2. Karpowicz (Ogrodniczki). 14 km: 1. Pyrzewski (Ogrodniczki), 2. Kazimierowicz (Zawady). W biegu kobiet na 3 km zwyciężyła Słonimska (Zawady). (ko)

Komunikaty

■ Sekcja dżudo białostockiej Jagiellonii przyjmuje zapisy chętnych (roczniki 1947—49) do dwóch grup trenujących rano i po południu. Od kandydatów wymagana jest waga ciała powyżej 70 kg. Zapisy przyjmowane są do 20 bm.

■ BZKosz przyjmuje zapisy kandydatów na kurs sędziów koszykówki. Zapisu można dokonać codziennie w godz. 9—14 w sekretariacie Włókniarza Białystok, ale tylko do 15 bm.

■ 11 bm. o godz. 18,30 odbędzie się zebranie sekcji piłki nożnej Jagiellonii.

TOTO-LOTEK

17, 23, 26, 30, 31, 32 dod. 43.